

Spotkanie J. Andropowa z H. Voglem

We wtorek sekretarz generalny KC KPZR, Jurij Andropow, przyjął członka prezydium Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, kandydata SPD na stanowisko kanclerza RFN, Hansa-Jochena Vogla, przebywającego w ZSRR na zaproszenie Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. W rozmowach uczestniczył Boris Ponomarew oraz inne osobistości radzieckie, a ze strony RFN — członkowie prezydium SPD — Egon Bahr i Hans-Juergen Wischniewski.

Dokonano wymiany poglądów na wiele bieżących problemów polityki międzynarodowej, jak również przedyskutowano kwestie stosunków dwustronnych między ZSRR i RFN.

Dyplomaci w pałacu Wilanowskim

Tradycyjnym zwyczajem odbyło się wczoraj w pałacu Wilanowskim, noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jablonskiego z członkami korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Zwracając się do dyplomatów, Henryk Jablonski podkreślił m.in., że w 1983 roku Polska będzie się starała wnieść jak największy wkład w utrwalanie pokoju, odprężenia międzynarodowego i międzynarodowej współpracy.

Przewodniczący Rady Państwa złożył za pośrednictwem ambasadorów najlepsze życzenia dla reprezentowanych przez nich narodów, dla najwyższych władz i rządów ich państw.

interwencyjny
45898

Interwencje przyjmujemy
w godz. 9—11

Wykop — pulapka

Od trzech tygodni prowadzone są prace instalacyjne związane z oświetleniem ulicy Manifestu Lipowego, na osiedlu Bocianek w Kielcach. (Chodzi o odcinek drogi od stacji CPN do ostatniego przystanku autobusowego). Wykonawca prac — skarża się czytelnicy — powinien zatroszczyć się o to, aby — skoro nie ma chodnika — piesi mieli kądś chodzić.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Szczegóły pochodzenia wielkiego poety

Etiopscy przodkowie Puszkina

ADDIS ABEBA PAP. Z pólek koczarskich stolicy Etiopii zniknęły szybko sprzedane główne utwory Aleksandra Puszkina: „Eugeniusz Oniegin”, „Borys Godunow”, „Dama pikowa” i inne. Sprawili to nie tylko przekład na język amharski, ale i obszerna biografia pisarza, jaką zamieściło stołeczne pismo „Addis Zeman”. Podano w niej no-

we szczegóły etiopskiego pochodzenia wielkiego poety rosyjskiego.

Jest faktem znanym nie tylko literaturoznawcom, że A. Puszkina (1799—1837) pochodził ze zubożałego rodu bojańskiego, że jego matka była wnuczką faworyta cara Piotra I, Etiopczyka Ibrahima Hannibala.

Oto inne szczegóły z rodzinnej biografii, podane przez etiopskie pismo. W 1698 roku w jednej z wiosek położonych nad rzeką Mereb w północnej części Etiopii urodził się Abrahama (dziad Puszkina, nazywany w innych źródłach Ibrahimelem Hannibalem). W wieku ośmiu

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Echo dnia

Nr 8 (3164) KIELCE, środa, 12.1.1983 r. Rok XIII

Czy tylko na makiecie?

Zalew na Silnicy —centrum rekreacji kielczan

W poniedziałek, w klubie „Wrzos” na osiedlu Uroczysko, odbyła się narada poświęcona problemom zagospodarowania terenu nad kieleckim zalewem. Wzięli w niej udział przedstawiciele komitetu osiedlowego i OKON dzielnicy Szydłówek, przed-

stawiciele władz miasta, służb komunalnych, WOSiR. Zebrani zaprezentowano

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Najdłuższy tunel świata

TOKIO PAP. Japończycy od 12 lat budują najdłuższy tunel świata — Seikan.

Ten prawie 54-kilometrowy tunel kolejowy, przebiegający pod dnem cieśniny Tsugaru, ma połączyć wyspę Honsiu i leżącą na północy wyspę Hokkaido.

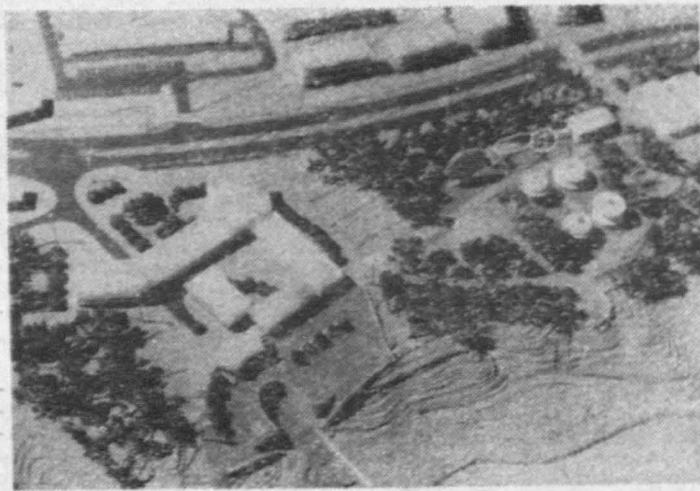
Dzięki tunelowi odległość, na której przebycie pociąg potrzeba obecnie 4,5 godziny, będzie można przebyć w 50 minut.

Przewiduje się, że budowa tunelu zostanie zakończona w 1986 r.

Jednym z głównych celów rozpoczętej w 1971 r. budowy Seikanu jest przyspieszenie rozwoju gospodarczego Hokkaido — wyspy zacofanej w porównaniu z dwiema innymi dużymi wyspami japońskimi — Honsiu i Kjusiu.

Srednio 80 razy w roku kursy promów między Hokkaido i Honsiu są zawieszane z powodu złych warunków atmosferycznych.

Specjaliści uważają, że jedynie budowa tunelu zapewni stałą łączność między wyspami.



Obecny „Relaks” oraz część administracyjna i kregielnia, a także ogródek jordanowski dla dzieci. Fot. Al. Piekarski

Có nowego na niebie w 1983 r.

W 1983 roku nie będzie tylu ciekawych zjawisk astronomicznych co w roku ubiegłym. Rok 1982 przyniósł aż 7 zaćmień Słońca i Księżyca oraz rzadko spotykane zgrupowanie planet w jednej linii.

Jak informuje doc. Maciej Bielicki z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego, w 1983 roku będą tylko 4 zaćmienia. Całkowite zaćmienie Słońca będzie miało miejsce 11 czerwca br. — na Oceanie Indyj-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pneumatyczny transport

W Leningradzie zainstalowano 11-kilometrowy odcinek „metra towarowego” — rury, w której pod ciśnieniem powietrza przemieszczane są specjalne kontenery wypełnione towarami. W rurze o średnicy 1200 mm z szybkością 40 km/godz. kursują 4 zestawy cylindrycznych kontenerów. Rocznie mogą one przewieźć pół mln metrów sześć, towarów. Ocenia się, że jest to środek transportu znacznie tańszy od samochodowego. Podobne „metro” o długości 45 km służy do przewożenia materiałów budowlanych w Tbilisi. Jeszcze jedna arteria budowana jest w Baku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa, określana przez tutejszych obserwatorów jako „antynuklearne spotkanie na szczycie” biskupów zachodniej Europy i USA. Radio watykańskie podało we wtorek, że w spotkaniu uczestniczyć będą przewodniczący konferencji episkopatów Francji, RFN, Anglii i Szkocji oraz arcybiskup Chicago, Joseph Bernardin, stojący na czele komitatu episkopatu amerykańskiego powołanej do zredagowania wspólnego listu biskupów USA przeciwko wzmaganiu ryzyka wojny nuklearnej.

„Antynuklearne spotkanie” biskupów w Watykanie

WATYKAN PAP. W poniedziałek, 17 bm., w Watykanie rozpoczyna się rozmowa

Czy tylko na makiecie?

DOKONCZENIE ZE STR. 1
makietę przedstawiającą koncepcję zagospodarowania obrzeży zalewu opracowaną przez Biuro Projektowo-Usługowe Inwestycji Turystycznych i Sportowych w Kielcach.

Koncepcja ta dąży do zachowania naturalnej, ciekawej rzeźby terenu i istniejącej zieleni. Przewidziano w niej: otwarty ośrodek sportowy, w skład którego wejdą boiska do gier zespołowych,

W autobusach tłoczno

Wczesny ranek. Na dworcu PKS przy ul. Mielczarskiego w Kielcach sporo osób czeka na autobusy. Duży ruch panuje także przed dworcem PKP, gdzie znajduje się stanowiska autobusów linii dalekobieżnych.

Od 1 stycznia br. obowiązują nowe ceny na bilety przejeżdżające powyżej 100 procent — informuje kierownik działu dworca PKP Julian Zarzycki. Nie spełniły się jednak oczekiwania tych osób, które zapowiadały, że wyższe ceny spowodują mniejszy ruch pasażerski. Jest on nie mniejszy niż w roku ubiegłym. Autobusy z pełnymi kompletami pasażerów odjeżdżają tak do pobliskich jak i dalszych miejscowości. Od 10 stycznia br. została zawieszona dodatkowa komunikacja autobusowa uruchomiona na okres świąteczny. To z pewnością przyczyniło się do zwiększenia liczby osób korzystających z komunikacji pospiesznej. (dmp)

Ujarmianie Wisły w okolicy Solca

Na wysokości Solca w Radomskim Wisła zostanie wreszcie okiełznana. W najbliższych 3-4 latach powstanie tam nowy wał ochronny. W tym tylko roku Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Melioracyjnych w Łuczynie wykona prace za sumę ponad 20 mln zł. Łącznie inwestycja będzie kosztowała blisko 117 mln zł.

Wycelowana więc zostanie groźba powodzi w tym rejonie, częściowo rozwiązane też będą problemy melioracji okolicznych gruntów. Wybudowana tam też zostanie specjalna stacja pomp, służąca do usuwania nadmiaru wód powierzchniowych i podskórnych. (wim)

Telefon interwencyjny

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Przez wykop co kilkanaście metrów powinny być kładki, choćby prowizoryczne. Do obowiązków wykonawcy robót należy również zabezpieczenie wykopu.

Od redakcji: — Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z inwestorem, którym jest Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Inspektor nadzoru obiecał porozumieć się z wykonawcą prac — Komunalnym Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym i zobowiązać to przedsiębiorstwo do zapewnienia mieszkańcom Bocianka dojazdu do przystanku MPK. Mamy nadzieję, że obietnicy tej nasz rozmówca dotrzyma, ale niepokoi nas inny aspekt tej sprawy — dlaczego dopiero interwencja redakcji skłania inwestora do egzekwowania zobowiązań od wykonawcy? (m)

W prasie porannej

Tematem komentarza, który zamieszcza dzisiejsza „Rzeczpospolita” jest ustawa o ubezpieczeniach społecznych rolników i członków ich rodzin, która weeszła w życie 1 stycznia br. Skorzysta z niej blisko 5 milionów osób. W wyniku rozszerzenia świadczeń i zwiększenia ich wysokości, wypłaty z funduszu ubezpieczenia wzrosną z 47 miliardów złotych w roku 1982 do 57 miliardów złotych w roku bieżącym i około 90 miliardów złotych w roku 1986, od kiedy to obowiązować będzie pełny zakres przyznanych uprawnień. Fundusz ubezpieczenia tylko w jednej trzeciej tworzonej będzie ze składek rolników, w dwóch trzecich z budżetu państwa.

Nowa ustawa — czytamy dalej w komentarzu — jest daleko idącym kompromisem między oczekiwaniami rolników a możliwościami finansowymi państwa. Dlatego jej ocena w środowisku wiejskim nie będzie z pewnością jednoznaczna. Nie można jednak dokonując tej oceny pomijać faktu, że wdrożenie nowego systemu przyniesie na niezwykle trudny okres dla naszej gospodarki.

Jaki wpływ mieć będą przyjęte rozwiązania na stosunki produkcyjne na wsi i czy nie nastąpi osłabienie tradycyjnej w rodzinie wiejskiej gotowości do ponoszenia współodpowiedzialności za byt drugiego człowieka? — stawia w zakończeniu komentarza pytanie autor. I konkluduje — można wyrazić przekonanie, że do tego nie dojdzie, bowiem poziom należnych świadczeń nadal będzie charakteryzował uzupełniających źródeł utrzymania. (dmp)

na gorąco

DOKONCZENIE ZE STR. 1

miny wstępne do tej placówki. Pierwszy ich etap obejmuje sprawdzian pisemny z problematyki administracyjnej oraz test tzw. osobowościowy i wywiad psychologiczny, a także egzamin z języka obcego. W drugim etapie

Co nowego na niebie

DOKONCZENIE ZE STR. 1

skim i Pacyfiku, w Australii oraz w południowo-wschodniej Azji. W Polsce nie będzie ono widoczne, 25 czerwca 1983 roku nastąpi częściowe zaćmienie Księżyca — niewidoczne w Polsce, ale możliwe do obserwacji na Antarktydzie, w Australii i na południowym Atlantyku.

Interesujące obserwacje zaćmienia Słońca przewiduje się w dniu 4 grudnia 1983 r. Cień Księżyca pokryje tylko centralną część tarczy słonecznej, dając efekt świetlnego pierścienia. Zaćmienie będzie można obserwować w Afryce, na Oceanie Indyjskim i Atlantyku, a także w południowej Europie. Polska znajdzie się na granicy zasięgu tego zaćmienia. W Warszawie będzie ono niewidoczne, ale na południu kraju prawdopodobnie będzie je można obserwować. Początek zaćmienia o godzinie 10.42 czasu środkowoeuropejskiego, punkt kulminacyjny o 13.20 i zakończenie o 16.21.

W nocy z 19 na 20 grudnia br. nastąpi półcieniowe zaćmienie Księżyca — słabo widoczne i trudne do obserwacji. Wystąpi ono w Afryce, Azji i częściowo w Europie. (PAP)

Niespodziewany urodzaj cytryn, grejfrutów i pomarańczy

Próba sprawności handlu cytrusami

W listopadzie ub. roku pojawiły się w sprzedaży grejfruty. Mogliśmy je kupować na kartki P-I dla dzieci i młodzieży, a więc od 8 do 13 lat. W grudniu natomiast na kartki tego samego typu w sklepach woj. kieleckiego nabyć można było cytryny. Niespodziewanie, pod koniec miesiąca nadszedł transport pomarańczy.

Rozprowadzeniem owoców cytrusowych do sklepów woj. kieleckiego zajęły się dwa przedsiębiorstwa — Państwowe Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Kielcach, które zaopatruje placówki handlowe w miastach i Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych, organizujący zaopatrzenie sklepów na wsiach i w małych miejscowościach.

— Do zrealizowania mieliśmy 228 tys. kart na grejfruty i tyle samo na cytryny — mówi dyrektor PPHS — Stanisław Barański. — Oczekiwaliśmy jednak znacznie większe ilości tych owoców niż było kart uprawniających do ich zakupu. Przydzielono nam 301 ton cytryn i 201 ton grejfrutów. (Nadwyżka była konieczną rezerwą, ze względu na możliwość zepsucia się części tych nietrwałych przedmiotów. Przewidywano również kłopoty z wazaniem grejfrutów, które były bardzo duże; ustalono, że ponad wagę 1 kg dopuszczalna jest sprzedaż 10 kg). Do 10 stycznia 1983 roku PPHS otrzymało 286 ton cytryn, 174 tony grejfrutów i 107 ton nie awizowanych wcześniej pomarańczy. Największe transporty dotarły w okresie przedświątecznym. Tak więc do 11 stycznia br. dostarczone zostało o 90 ton owoców cytrusowych więcej niż wydano na nie kartek.

W obawie, by nie uległy zepszczeniu, zdecydowaliśmy wspólnie z dyrekcją Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, iż nadwyżki zostaną przekazane dla domów pomocy społecznej, domów dziecka, szpitali, żłobków i przedszkoli. Ponadto od soboty minionej tygodnia grejfruty i cytryny kupować mogą renciści i emeryci na odcinki rent i emerytur po 1/2 kg na osobę. Ponieważ pod dostatkiem jest również pomarańczy, sprzedawcy nie mogą odstąpić od zasady i zamiast cytryn sprzedać pomarańcze. Ponadto około 10 ton cytryn, grejfrutów i pomarańczy przekazaliśmy dużym zakładom pracy.

Od 8 do 11 stycznia czyli w ostatnich dniach, zbiegły się dostawy 50 ton cytryn i 40 ton pomarańczy. Część umieściliśmy w komorach chłodniczych naszych kieleckich magazynów, część natomiast odesłaliśmy do magazynów podległych PPHS w innych miastach województwa. Jednak oczekujemy jeszcze dostaw 35 ton cytryn i co najmniej 25 ton grejfrutów. Robimy więc wszystko, by jak najszybciej zagospodarować zapasy. Aby nie dopuścić do psu-

cia się owoców, na bieżąco je sortujemy, bezpośrednio przed dostawą do handlu. Angażuje to wprawdzie wszystkie siły naszej załogi pracującej w magazynach, także po godzinach pracy, ale tego właśnie wymaga dobro społeczne.

Szczegółowe informacje na temat zasad sprzedaży cytrusów zamieszczone są w każdym sklepie warzywno-owocowym.

Nieco inaczej wygląda sytuacja z reglamentowaną sprzedażą owoców cytrusowych w sklepach zaopatrywanych przez WZSR. Potrzeby w tym zakresie określone zostały na 190 ton cytryn i 190 ton grejfrutów. Dotychczas do magazynów Zakładu Obrotu Artykułów Przemysłowych i Spożywczych WZSR dostarczonych zostało 190 ton cytryn i 112 ton grejfrutów. W planie jest jeszcze dostawa 27 ton cytryn lub grejfrutów. Choć ilości owoców przekazywanych do handlu są mniejsze niż potrzeby określone przez wydane kartki, to jednak lokalnie zdarzają się nadwyżki. Prawdopodobnie nie wszyscy uprawnieni kupują te owoce, 10 stycznia br. podjęto decyzję o przekazaniu pewnych ilości owoców domom pomocy społecznej oraz o sprzedaży na grudiowe odcinki renty lub emerytury po pół kilograma na osobę.

Wszystkie te inicjatywy, miejmy nadzieję, zapobiegną zmarnowaniu się nadwyżek owoców cytrusowych. (abo)

Kolejna ofiara „kryształu”

Parę dni temu w Borze Kunowskim znaleziono zwłoki 45-letniego Zdzisława P. Jak wynika ze wstępnych ustaleń śledztwa przyczyną zgonu było nadmierne spożycie alkoholu oraz plynę do mycia szyb „kryształ”. (AM)

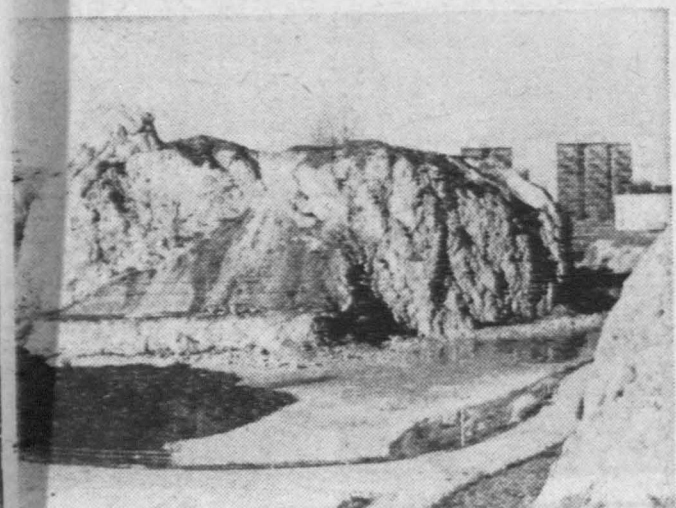
wolować mieszane uczucia u odbiorców.

Spisałem tych kilka uwag z okazji powrotu Pietrzaka na estradę po przeszło rocznej przerwie. Niedawno gościł on w kieleckim Klubie Środowisk Twórczych „U Soltków”. Na dwóch recitalach zebrał się nadkomplet publiczności i artysta przedstawił im to, na co oczekiwał, a więc satyrę polityczną, którą w dzisiejszych czasach uprawiać wyjątkowo trudno. Wprawdzie większość tekstów znalazł już z lat poprzednich, ale autor przy najmniej starał się je aktualizować. Dłuższa przerwa w występach nie nie zmieniła, Pietrzak pozostał sobą — jeden przyjmując go na kłęczkach, inni nie. Były brawa, ale do owacji daleko. Czyżby na widowni znalazło się więcej osób odbierających go z dystansem? TADEUSZ WIĄCEK

Powrót Pietrzaka

Natomiast bardzo wysoko cenię Pietrzaka jako twórcę piosenek. Uważam, że jego „Pamiętajcie o ogrodach” to jeden z najlepszych tekstów w dziejach polskiej estrady. Szkoda, że w swoich programach przepłatał on czasami doskonałe piosenki z miernymi dowcipami, co może wy-

Kadzielnia



Fot. J. Pańczyk

Zima zaskoczyła nie tylko drogowców

Zima zaskoczyła drogowców... Co roku w sposób już nieco żartobliwy powtarzamy to zdanie przy pierwszej nadarzającej się okazji. Trzeba bowiem wypatrzeć oczy za pługiem odśnieżającym, gdy zwały śniegu gromadzą się na jezdniach i chodnikach.

A tej zimy? W Skarżysku wszystko zdaje się być przygotowane jak najlepiej. Pod kryptonimem „akcja zima” ustalono porządek działania. Głównodowodzącą przedsiębiorstwo, RPKG miało ruszyć przeciw śnieżnej nawałnicy ze spychaczem, ładowarko-koparką, 3 piaskarkami i ciągnikiem. Do RPKG należy przecież oczyszczanie głównych ulic miasta i ich poboczy. Gotowi są do „akcji” gospodarze osiedli, ustalono również wspomagających.

A tymczasem... Zgromadzony sprzęt cichutko stoi w wyznaczonych miejscach. Zima zaskoczyła nie tylko drogowców... nie nadchodzi. Na nie przepowiednie starych górali i leśników. Na nie obiecanka pana „Wicherka” (że śnieg tuż, tuż).

Jubileusz miłośników sceny w Zwoleniu

W grudniu minęło 80 lat od powstania w Zwoleniu Kółka Miłośników Sceny, samodzielnego amatorskiego stowarzyszenia teatralnego. Pierwszą sztuką wystawianą w Domu Ludowym była komedia Władysława Ancezyka „Łobzowanie”.

Później wystawiano inne sztuki, a także wodewile. Grano tu m.in. „Grube ryby” B. Hukiego, „Gwałtu, co się dzieje” Freyzy, „Skapca” Moliera.

W okresie międzywojennym do znanych artystów amatorów zaliczali się: Zofia Figurska, Jakub Skowroński, M. Zieliński.

W Polsce Ludowej dorobek Kółka Miłośników Sceny kontynuował ruch spółdzielczy oraz szkoły.

Do tych tradycji nawiązują dziś istniejące w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury grupy teatralne dorosłych i dzieci. Ta ostatnia pracująca pod kierunkiem instruktora ds. teatru Krzysztofa Małki, z okazji jubileusza 4 stycznia wystawiła sztukę „Jas i Małgosia”.

Od dłuższego czasu Ośrodek Kultury w Zwoleniu zbiera pamiątki z przeszłości amatorskiego ruchu teatralnego w tym mieście. Celem jest opracowanie monografii. Wszystkie osoby, które z tym ruchem miały związek proszone są o przysyłanie swoich wspomnień, fotografii, afiszów, plakatów, wycinoków prasowych itp.

(m-r)

Doświadczeni jednak z uporem powtarzają: oby zima nie zaskoczyła drogowców!

(bp)

Przygotowania IV edycji „Bazaru”

Ośrodek Kultury Literackiej i Zakład Usług Socjalnych w Kielcach przygotowują do wydania almanach „Bazar 4” poświęcony twórczości poetyckiej i prozatorskiej młodych autorów. Młodzież szkolna oraz dorośli, którzy nie posiadają w swoim dorobku pozycji książkowych, proszeni są o składanie (początek bądź osobiste) utworów poetyckich lub prozatorskich w Ośrodek Kultury Literackiej ul. Wspólna 8a, 25-003 Kielce w terminie do 15 lutego 1983 r.

O prawo druku swoich utworów mogą ubiegać się: młodzież szkolna i studująca oraz dorośli z województwa kieleckiego, radomskiego i ziemi sandomierskiej.

Organizatorzy podejmą starania, by „Bazar 4” ukazał się w bieżącym roku.

Czy Skarżysko rozszerzy swe granice?

Od szeregu lat mieszkańcy podmiejskich miejscowości Skarżyska-Kam. kierują do władz centralnych i wojewódzkich wnioski o dokonanie zmian w podziale administracyjnym i przyłączenie tych miejscowości do miasta. Postulaty te są w pełni uzasadnione, gdyż podstawą utrzymania tych mieszkańców jest praca w przemyśle, usługach i węzle PKP w Skarżysku-Kam. Zaledwie około 1 proc. ludności z terenów proponowanych do włączenia w granice miasta, utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa — prowadzonego na gruntach o niskich bonitacjach głównie V i VI klasy.

Dla sfer podmiejskich będących w bezpośrednim sąsiedztwie do miasta, stanowi ono nie tylko miejsce pracy mieszkańców tych terenów, ale również zapewnia usługi z zakresu: komunikacji, szkolnictwa ponadpodstawowego i częściowo podstawowego, specjalistycznej opieki zdrowotnej, handlu, gastronomii i rzemiosła oraz kultury i sportu.

Na podstawie tych postulatów Urząd Miejski w Skarżysku-Kam. opracował wniosek o zmianę granic administracyjnych miasta. Wniosek obejmował przyłączenie w granice administracyjne z terenów gminy Mirzec takich wsi jak Skarżysko Kościelne, Łyżwy, Świerczek, Lipowe Pole, Plebańskie, Lipowe Pole Skarbów i Przysiółek Nowy Młyn oraz z gminy Szydłowiec wsi Pogorzale i Skarżysko Książęce. Zakładano zwiększenie powierzchni miasta z 42 km kw. do 70 km kwadratowych oraz ludności z 45 tys. mieszkańców do ponad 51 tys. mieszkańców.

Urząd Wojewódzki w Kielcach i Ministerstwo Administracji i Gospodarki Terytorialnej i Ochrony Środowiska w Warszawie, zaproponowały dokonanie zmian granic miasta w granicach województwa kieleckiego tj. przyłączenie jedynie terenów z gminy Mirzec nie biorąc pod uwagę terenów gminy Szydłowiec z województwa radomskiego, do czasu zakończenia prac nad nowym po-

działem administracyjnym kraju.

W dniu 29-grudnia ub. roku podczas sesji Miejskiej Rady Narodowej w Skarżysku, naczelnik miasta Lubostaw Langer wystąpił z wnioskiem o zmianę granic administracyjnych miasta. Podczas dyskusji radni uznali za konieczne przyłączenie terenów do miasta według projektu Urzędu Miejskiego w Skarżysku, tj. wraz z terenami Pogorzalego i Skarżyska Książęcego gdyż leżą one w bezpośrednim sąsiedztwie granic miasta i większość zamieszkała jest w Skarżysku-Kam. Ponadto na części tych terenów zlokalizowane są obiekty miasta i przewidziane są dalsze inwestycje.

Ostatecznie MRN w Skarżysku-Kam. odrzuciła ten wniosek na kilka miesięcy, licząc, iż zmiana granic administracyjnych miasta nastąpi zgodnie z wnioskiem Urzędu Miejskiego w Skarżysku i postulatami mieszkańców.

Wielkim problemem osiedla jest brak sklepów. Rano trudno o mleko, o świeże pieczywo. Ogrody nie są jeszcze zagospodarowane — nie ma placów zabaw, brakuje chodników wokół budynków, nie można suchą nogą dojść do szkoły, do sklepu. Po deszczu mieszkańcy błądzą w błocie. O zmroku osiedle pogrąża się w ciemnościach... Jedną z mieszkanków powiedziała mi: — Bardzo ciężko tutaj żyć. Sytuacja nie poprawia się od trzech lat. Chętnie wyniosłabym się stąd. Tylko dokąd?

Czy robi się coś, aby życie w tym osiedlu ułatwić? Osiedle zakładowe Ogrody w Ostrowcu liczy obecnie około 6200 mieszkańców. Od 1975 roku inwestorem powierniczym była Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich. W tym okresie zbudowano 14 budynków mieszkalnych, przedszkole, rozpoczęto budowę szkoły, kolejnego przedszkola i żłobka, pawilonu administracyjno-handlowego. Dlaczego inwestycje te przeciągają się?

Przyczyną opóźnień, jak się dowiadujemy w RDRMiOW, był brak nakładów. Budowlani żądali ogromnych kwot za wykonane prace, a inwestor dysponował nierzadko tylko dziesiątą częścią tych sum. Od 1 stycznia br. wszystkie sprawy osiedla przejął Huta im. M. Nowotki. Najpierw administrację, a potem wszelkie inwestycje. Czy daje to nadzieję na pozytywne zmiany? — pytamy głównego specjalistę inwestycji zakładu hutniczego — inż. Jana Sołtyśki.

Ogrody są najbardziej zaniedbanym osiedłem w Ostrowcu. Przystępujemy więc natychmiast do zagospodarowania terenu, tworzenia tzw. małej architektury. Do końca 1984 r. zakończymy budowę dwóch ostatnich bloków mieszkalnych i pawilonu handlowego, który nie był dotąd realizowany z powodu braku mocy produkcyjnych Kombinatu Budowlanego. W 1984 roku osiedle będzie już w pełni urządzone i wyposażone.

Huta z dużą energią przystąpiła do wszystkich prac. Stopniowo likwiduje się zaległości, rozwiązuje kłopoty, z administrowaniem osiedla. Za dwa lata okaże się, czy obietnice zostaną dotrzymane. Wypada więc tylko życzyć zrealizowania planów a mieszkańcom osiedla cierpliwości...

BARBARA KOZIEL

Proponujemy...

● Kielecki Dyskusyjny Klub Filmowy (ul. Urzędnicza 16) zaprasza, w dn. 12. i 13. o godz. 18 na projekcję filmu prok. angielskiej pt. „Wstręt” w reżyserii R. Polanski.

● 17 stycznia 1983 roku o godzinie 18.00 w Miejskim Ośrodku Kultury w Kielcach, przy ul. Świętokrzyskiej 10a, odbędzie się spotkanie ze Stanisławem Nyrczajem. Temat wykładu — „Redaktorzy miesięcznika „Ziemia Kielecka” i ich twórczość”.

ED NUMER 8
STRONA 3

Nasze osiedla

Ogrody, które nie kwitną

W administracji osiedla duży ruch. Wciąż wchodzi nowi interesanci, dzwonią telefony. Codziennie przyjmuje się 15—20 interwencji. A spraw do załatwienia jest mnóstwo. Nowi lokatorzy proszą o zamontowanie kuchenek gazowych, term. Tu i ówdzie przeciekają grzejniki, rury kanalizacyjne. Zdarzają się też poważniejsze awarie, jak np. zalewanie mieszkań. W rezultacie w wielu lokalach panuje wilgoć — gnije lenieks, na ścianach pojawia się pleśń.

Jakie są tego przyczyny? Mówi Anna Barańska — inspektor ds. budownictwa rejonu II administracji.

— W czterech blokach na ostatnim, 11 piętrze znajdują się hotele robotnicze huty. Ludzie tam mieszkający nie odpowiadają za stan lokali. Zdarza się np., że zostawiają odkręcone kurki. Lokatorzy z niższych pięter skarżą się na „hotelowców”, ale trudno się z nimi porozumieć, odwołać do dobrej woli.

Wciąż zatyka się kanalizacja, bo ktoś przez pomyłkę albo po prostu bezmyślnie wrzucił do muszli klozetowej ścierkę, większe odpadki, gips. W niektórych mieszkaniach przemarzają ściany. Konieczne są więc szybkie remonty. W wielu budynkach przeciekają dachy. Najtrudniej wymienić w mieszkaniach wykładzinę, bo nie posiadamy żadnych jej zapasów. Po okresie gwarancji (18 miesięcy) lokatorzy muszą się starać o nią sami. Czasem nie możemy sobie poradzić ze wszystkimi naprawami. Ekipa konserwatorów składa się zaledwie z dwóch hydraulików i jednego stolarza.

— Gdy jest więcej zgłoszeń, wtedy prosimy o pomoc ekipę z rejonu I. Jednak i tam mają dużo pracy, dlatego na elektryków i monterów czekamy nierzadko bezskutecznie cały dzień.

Mówi mistrz ds. remontów i konserwacji — Janusz Rudziński: — Administrowanie osiedlem Ogrody Huta im. M. Nowotki przejęła 1.X.1982 r. Rozpoczął się wówczas sezon grzewczy. Zdarzały się nie dogrzane mieszkania, nieszczelne grzejniki. Wydaje się, że poprzedni gospodarz — RPKM nie bardzo troszczył się o wszystko, np. niewłaściwie wykonano remonty dachów.

Huta nie była przygotowana należycie do przejęcia obowiązków administratora. Brakuje nam wielu części zamiennych, w ekipie remontowej za ma-

ło jest pracowników i nie można natychmiast usunąć wszystkich usterek. Hydraulicy są również instalatorami urządzeń gazowych, naprawiają kanalizację, likwidują przecieki i pęknięcia rur.

Trwa zasiedlanie nowych bloków. Mimo że budynki mają 1 rok gwarancji mieszkańcy nie zgłaszają usterek do Kombinatu Budowlanego ale do ADM. Po budowlanych musieliśmy np. przetykać zsypy na śmieci — były wypełnione gruzem. Teraz jednak zatykają je często sami lokatorzy, wrzucając zbyt duże odpady. Gdy śmieci nie mieszczą się już w zsypie, wtedy wyrzucają je obok. Brakuje nam sprzątaczek, ale gdyby było ich więcej, to i tak zapewne nie podobałyby wszystkim obowiązkom. Lokatorzy w ogóle nie dbają o czystość.

Nie są to jednak jedyne problemy osiedla. Nie ma w nim żłobka (ma być oddany w lipcu 1984 r.), w budowanej obecnie szkole są tylko trzy oddziały (od I do III klasy).

Odwiedzamy powstającą Szkołę Podstawową nr 5. Dyrektor szkoły Krystyna Kaliszewska: — Pierwszy pawilon został oddany 30 sierpnia ub. roku. Trzeba przyznać, że budowlani spisali się bardzo dobrze. Budynek przekazano bez usterek. Szkoła przeznaczona będzie na 1300 uczniów. To jednak za mało, jak na potrzeby tego osiedla.

Przed otwarciem szkoły dzieci najmłodsze dowożone były do odległej szkoły w Denkowie (dzielnica Ostrowca). Obecnie mamy już 535 uczniów. Budynek jest piękny, przestronny, sale lekcyjne bardzo dobrze przystosowane do zajęć. Potrzebne są nam jednak i inne pomieszczenia. Przy pomocy rodziców zaadaptowaliśmy na bibliotekę, świetlicę, kuchnię i szatnię — piwnice. Nauka odbywa się na dwie zmiany, ale najpóźniej do godziny 17, zaję-

Widziane z Prezydium Rządu

Z sondażowych filmów w Dzienniku Telewizyjnym dowiadujemy się, że społeczeństwo — chociaż nam trudno — samopoczucie ma lepsze, bo w sklepach po reformowaniu cen cośkolwiek można przecięć kupić. Z kolei ruch konsumencki prostuje meandry reformy w okresie trudnego startu i w nowym roku metody ustalania niektórych cen zostaną przez rząd ukrócone. Wszystko jednak zależy od pracy przemysłu z jednej strony, a od skuteczności stosowania reformatorskich teorii w praktyce. I właśnie o tych dwóch aspektach dziennikarze tygodnika „Polityka” rozmawiali na przełomie roku z dwoma członkami Prezydium Rządu: wicepremierem Zbigniewem Szalajdą (przemysł) i prof. Władysławem Baką (pełnomocnikiem ds. reformy gospodarczej). Obaj działacze gospodarczy mówią rzeczy ciekawe (podnoszą sukcesy, nie zapominając jednak o porażkach), a przy tym optymistycznie patrzą w przyszłość. Zorientujmy się zatem, jak ma wyglądać ta przyszłość widziana „z góry”...

Wicepremier Szalajda mówił o zakończeniu przeglądu całości wielkich inwestycji, podjętych w latach siedemdziesiątych. Dzielił je na trzy grupy: inwestycje, które bezwzględnie i szybko trzeba kończyć; inwestycje wymagające przeprofilowania; wreszcie inwestycje od początku do końca chybione, z których — dla dobra nas wszystkich — jak najszybciej należałoby się wycofać.

Okazuje się zatem, że nie we wszystko „leży w gruzach”. Np. zupełnie dobry jest model

ciągłki licencyjny „massey-fergusson-perkins”. Oczywiście przyjęcie tej licencji nie było konieczne, lecz jednak — skoro decyzji sprzed dziesięciu lat cofnąć się nie da — skoro w rozbudowę „Ursusa” włożony został ciężki dewizowy grosz, sprawę ciągłki trzeba jak najszybciej finalizować, zamiast mnożyć poniesione straty. Do tej samej grupy „inwestycji do uratowania”, wicepremier zaliczył piaseczyński „Polcolor”. Telewizory, których na rynku nie ma (a jak są, to w cenie 107.000 zł!), okazuje się — są całkiem dobrze sprzedającym się towarem eksportowym. Tak więc „Polcolor” wcale nie jest inwestycją deficytową, obciążającą konto narodowej gospodarki, a dzięki rozumnie lokowanemu środkom, szybko może się stać przedsiębiorstwem przynoszącym pokaźne zyski.

Inaczej wygląda sytuacja w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Coraz szybciej zbliża się ku końcowi „era małucha”. Wytrzymałość maszyn, łożni itd., oblicza się na co najwyżej trzy lata. A co dalej z polskim przemysłem motoryzacyjnym? Prawdę mówiąc — nie wiadomo. W dalszym ciągu produkowane będą na Zeranu „polonezy”, ale to nie jest samochód na dzisiejsze czasy, a już na pewno nie samochód dla przeciętnego obywatela PRL. Podobno czynione są próby skonstruowania rodzimego auta klasy 1000 cm sześć, podobno do uratowania (choćby nakładem nowych kosztów) jest kontrakt z „Fiatem” (model „panda”). Jednakże dowiadujemy się dopiero teraz, że w przeszłości było kilka innych prostszych rozwiązań. Jak choćby kooperacja ze Związkiem Radzieckim dla zbudowania samochodu „przejskiego”. W swoim czasie były również możliwości „dogadania się” z czeską „skodą”. Dzisiaj, niestety, ci potencjalni partnerzy nie są zainteresowani współpracą z polskim przemysłem motoryzacyjnym. Z samochodami więc — powiedzmy sobie szczerze — w przyszłości nie będzie dobrze.

Jeszcze gorzej będzie z autobusami...

„Berliet” — mówił wicepremier Szalajda — według mojej wiedzy i mojego osądu, jest inwestycją nieudaną, bo to ani nie ten autobus, ani też nie udało się stworzyć sprawnej,

rozdzielonej na zakłady bazy kooperacyjnej. Jest to składanka z wielu części produkowanych w kraju, ale i wielu importowanych. Z różnych stron świata, różnych firm. Za słaba okazała się konstrukcja na nasze warunki komunikacyjne. Lepsza była idea związania się albo z węgierskim „Ikarusem” albo z czeską „Karasą”. Dopełniamy od razu — i ci producenci, w chwili obecnej, nie palą się do współpracy.

Minister Baka, dysponując danymi o stanie przemysłu, uważał, że proces udrażniania systemu gospodarczego, pomimo wielkich oporów „...idzie do przodu pod każdym względem”. Popelnionych zostało, co prawda trochę błędów, jak choćby ten „...błąd — chociaż „z ludzką twarzą” — decyzji o wcześniejszych emeryturach... a powodujący odejście do 1983 r. pół miliona ludzi (miast, jakśmy się spodziewali, 200 tysięcy)”. Wiele niebezpieczeństw dla prawidłowego przeprowadzania reformy rodzi styk z prowadzoną innym kanałem polityką społeczną „...niwelującą efektywnościowe działania poszczególnych elementów reformy...”

„...Domagam się — mówił minister — ochrony grup ludności najsłabszych ekonomicznie, ale przez redystrybucję dochodów, a nie emisję pieniądza bez pokrycia. Domagam się odpowiedniego poziomu świadczeń, ale protestuję przeciw niebezpiecznemu wręcz zwiększaniu liczby świadczeniobiorców. Jesteśmy zapewne krajem odznaczającym się największym udziałem emerytów i rencistów „w sile wieku”...

Minister, pomimo rozlicznych kłopotów, wierzy w to, że „reforma nam wyjdzie. „...że zapuści głęboko korzenie i gruntownie przeobrazi życie społeczno-gospodarcze kraju...” Jednocześnie jednak minister sprzeciwia się ciągle jeszcze forsowanej polityce zatrudnienia, dającej pracownikom poczucie absolutnej stabilizacji zawodowej. „...Za ten komfort społeczny płaciliśmy i płacimy fatalną dyscyplinę pracy, niską wydajnością i w rezultacie — niską stopą życiową. Czas się zdecydować...”

Reforma widziana „z góry”, podparta ekspertyzami faktycznych zasobów gospodarki i naukowymi prognoząmi jej rozwoju, wygląda nieczym równanie matematyczne. Chodzi o to, by „doby” zdolne były to równanie rozwiązać.

— JACEK ARTOWSKI

Sprzęgła z Ostrzeszowa



Duchy królewskiego zamku

Zastanawiam się, dlaczego nie mieszkam na Zamku Królewskim, ale w czterech ścianach z wielkiej płyty. Zastanawiam się, dlaczego nie budujemy mieszkań jak zamków, z tymi wszelkimi wspaniałościami: posadzkami w gwiazdy, gwiazdeczki i rozgwiazdy; z tymi plafonami, sztukami, boazeriami, ogrzewaniem podłogowym i sufitym.

Zbliża się moment oddania w całości warszawskiego Zamku Królewskiego, tej po Wawelu — arcyfajki budowlanej, co nas lechce po dumie narodowej i podnosi na duchu. A tymczasem z rozliczeń wynika, że na duchu mamy prawo być podniesieniem dodatkowo jeszcze z powodów ekonomicznych. Zamek okazał się tani jak barzecz. Odtworzenie metra sześć kosztuje 3349 zł! Niesamowicie! Obywatele! Budujmy zamki, a nie mieszkania z wielkiej płyty.

Obywatele! Budujmy zamki, a na Zamku Królewskim uczmy się ekonomii, oszczędności, gospodarności i społecznej kontroli.

Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie (woj. kaliskie) należy do największych producentów sprzętów elektromagnetycznych w Europie. Rozwój jej datuje się od 1969 roku, czyli od momentu podpisania kontraktu na dostawę sprzętów do ZSRR. Wtedy też fabryka otrzymała pół miliarda złotych na inwestycje. Obecnie produkuje się tu rocznie 440 tys. sprzętów na eksport i 35 tys. na kraj. Poza sprzętami elektromagnetycznymi wytwarza się w Ostrzeszowie sprzęty hydrauliczne, których głównym odbiorcą jest Huta „Stalowa Wola”.

Na zdjęciu: montaż sprzętów.

CAF—Zbigniew Staszyszyn

Coś dla fotografów

Nie w kuwetach z odczynnikami chemicznymi, ale pod gorącym żelazkiem pojawia się obraz na papierze fotograficznym. Metodę opracowano w Instytucie Chemii Ciężkiego Syberyjskiego Oddziału AN ZSRR. Proces obróbki cieplnej trwa zaledwie 5-7 sekund i nie trzeba stosować żadnych specjalnych wywoływaczy i utrwalaczy. Przy opracowaniu technologii otrzymywania tego papieru naukowcy uwzględnili zachowanie się substancji krystalicznych podczas nagrzewania. Okazało się, że różne sole, uprzednio naswietlone, szybko wstępują w reakcje chemiczne i rozkładają się. Wykorzystanie nowego papieru fotograficznego pozwoli na zaoszczędzenie dużych ilości srebra i przyspieszenie procesu obróbki.

Zrozumieć Japonię (II)

Francuski dziennik „Le Matin” opublikował reportaż pt. „Obóz czy piekło” o sposobach kształtowania kadr dla przemysłu i biznesu. Ten ciekawy, a także wstrząsający tekst zamieszczamy w całości pod hasłem „Czy można zrozumieć Japonię?”.

Redakcja

Chwila jest ważna. Mężczyzna ubrany w tradycyjną japońską koszulę i spodnie, podobnie zresztą jak ci, którzy go otaczają, zamarli w bezruchu. Drży na całym ciele. Po tygodniu niewiarygodnej kuracji czuje, że złamano w nim ostatni opór, że nie wytrzyma już więcej. Jeszcze tydzień temu, gdy przekraczał próg Josei Gakko był dynamicznym szefem, jednym z tych standardowych rycerzy wspaniałej japońskiej ekspansji. Dzisiaj, po zaiste piekielnej próbie, którą przeszedł, jest już tylko nieborakiem. Utracił całą swą pychę i nie stara się nawet ukryć lez oblicze soliwających po jego twarzy. Lecz z tego poniżenia ma zrodzić się nowa siła. A jeśli rokrocznie 5 tys. osób przyjeżdża tu by poddać się torturom aż do lez, to tylko dla dobra przedsiębiorstwa.

Firmy japońskie wysyłają swoich ludzi do tego czyścica gdy uznają, że coraz mniej sprawnie idzie im pomażanie firmowej gotówki.

Zmienić marnego pracownika w samuraja biznesu — oto cel tego stażu. W ciągu dwóch tygodni stosuje się drastyczne metody psychologiczne w połączeniu z ćwiczeniami fizycznymi w grupach

szermowych. Prowadzący zajęcia przedstawia program, jakiemu są poddawani uczestnicy: „Pierwsza operacja sprowadza się do prawdziwego prania mózgu. Należy złamać przedstawiciela średniej kadry kierowniczej. Umocnić w nim nową osobowość i wyrobić odruch szefa gotowego na wszystko”.

Od 4 rano przez cały dzień uczniowie muszą krzycząc śpiewać rozmaite pieśni, recytować skandując i wykonując ostre gesty pięści. Pró-

Samurajowie

gram uzupełniają ćwiczenia pamięciowe. Chodzi o zapamiętywanie wielu stron historii bez znanienia, aby potem recytować je przed instruktorem i jego czasomierzem stanowiącym główny element tej „techniki pedagogicznej”. Wszystko jest bardzo dokładnie wyliczone w minutach, aby nie było żadnej przerwy. Nawet czas przeznaczony na kąpiel jest ściśle wydzielony (25 min.) według reguły, którą nadzry, ustawieni w rzędzie uczniowie muszą wyrecytować na początku ceremonii. Ten, który złamie przepis jest karany lub nawet bity. Każdy środek jest dobry, łącznie z wymierzaniem policzków lub uderzeń przy użyciu

Na

Pod tym... mowa pow... nowego... w... przed drug... drugi brze... sjała try... powieści... terów w... świat... knozeniu... wiskiem... 193 roku, a... du niemie... skanascie... nastajacą... stakizmu... wsi popra... nie mie... bieg wyd... dalania po... gierałów i... wadu... Był...

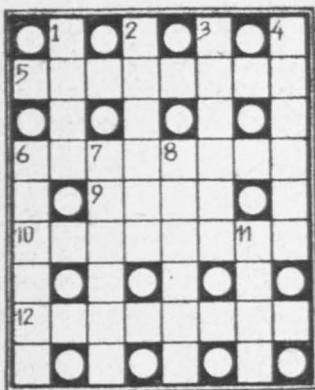
„...stniczyli... znej i za... odpowiad... dzie oso... naturalnie f... daną ded... a history... monast d... Nie wier... nie zosta... aora prop... a dwiema... fularna c... w przyjem... ciekawie... niezabla... kowa akcja... latach... oduziach... wny walc... nie opowis... lwojny sw... wski”) y... drg bojow... showi koi... ptazy b... aora. Pre... sponych n... ptzyanki... cy i ofic... wskowych... jasi. Fr... Benistaw... nław Wys... kwicz, St... szare... i ani. Naz... w godne... wki ludzi... pata: „Wi... Okraj... nowyn... Ust-Ilm... w jednego... ZSRR gara... onowane... pomsztrój... pawiduje... bajunku... taw. Pom... da miało... pot w sr... mace 50...

Okraj

banoweg... brulnie me... wiec, jeśli... tygodnie. A... nie sposoby... Hisagawa, i... W Josei G... życzek prz... mu czasowe... postania b... z projektów...

Na dobranoc

Krzyżówka nr 8



POZIOMO: 5. przebój, 6. śródziemnomorska roślina zielona zwana również skabiozą, 9. ...atomowy lub paciierzowy, 10. podręczna, domowa — do udzielania pierwszej pomocy, 12. palisada, częstokół.

PIONOWO: 1. do naśladowania, 2. dyscyplina sportu mająca coraz więcej zwolenników, w której ostatnie mistrzostwa Polski odbyły się w Radomiu (anagram wyrazu KARETA), 3. lotny — na wyznaczonym punkcie trasy wysięgu kolarskiego, 4. w przenośni o człowieku niezwykle pracowitym, zapobiegliwym, 6. rozmowa, zwłaszcza dwóch osób, 7. sedno sprawy, 8. duże naczynie na wojskową grochówkę, 11. figura w szachach albo w kartach.

Rozwiązania przysyłać należy pod adresem redakcji „ED” wylączone na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się 1 nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wylączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 8

Rozwiązanie krzyżówki nr 151

POZIOMO: śmiecie, składnik, rakietka, fuszerka.

PIONOWO: wnuk, heca, sygnet, jaskra, strefa, Łukasz, eter, kiks.

ED NUMER 8
STRONA 4-5

Soczewki przeciwko zmarzlinie

Budowniczym na Syberii zimą szczególnie daje się we znaki zamarznięta skorupa ziemi. Do rozpuszczenia zmarzliny naukowcy z Instytutu Budownictwa w Nowosybirsku postanowili wykorzystywać promienie słoneczne. Z przezroczystej błony tworzy się konstrukcję, która wypełniona wodą i powietrzem tworzy olbrzymią wypukłą soczewkę. Umieszczona na pewnej wysokości nad ziemią soczewka skupia promienie słoneczne, skutecznie rozmrażając ziemię na powierzchni ok. 15-20 metrów kwadratowych.

Nad urwiskiem

Pod tym tytułem wyszła najnowsza powieść Jerzego Jesionowskiego, która wraz z wcześniej wydanymi książkami „Przed drugim brzegiem” oraz „Drugim brzeg” stanowi interesującą trylogię. Dwie ostatnie powieści traktują o losach bohaterów w latach drugiej wojny światowej i tuż po jej zakończeniu. Akcja powieści „Nad urwiskiem” zaczyna się w maju 1933 roku, a kończy się zaś w dniu niemieckiego najazdu. Te skłaniające miesiąc życia pod masztami groźbą strasznego staklizmu ukazane jest w powieści poprzez losy ludzi, którzy nie mieli żadnego wpływu na bieg wydarzeń, a także przez działania polityków, ministrów, generałów i pracowników wywiadu. Byli to ludzie, którzy uczestniczyli w rozgrywce politycznej i za nią w konsekwencji odpowiadali.

Wiele osobiste bohaterów są naturalnie fikcją, może zresztą i dana dedukcją autora. Warstwa historyczna powieści jest natomiast dokumentalną prawdą. Nie wiem jednak, czy właściwie zostały zachowane przez autora proporcje pomiędzy tymi dwiema warstwami. Część fabularną czyta się z prawdziwą przyjemnością: żywa narracja, ciekawie zarysowane wątki, niesztampowe postacie, ciekawa akcja.

Lata wojny, a właściwie ośmiu lat, którzy w czasie tej wojny walczyli mężnie i ofiarnie, opowiada żołnierz oporu II wojny światowej, Marek Nowicki, w książce „Ludzie z dróg bojowej chwały”. Książka stanowi kontynuację cyklu reportażu biograficznego tego autora. Prezentuje sylwetki zasłużonych na froncie i w ruchu partyzanckim żołnierzy, dowódców i oficerów różnych służb wojskowych. Są to: Leon Bukojarski, Franciszek Kleberg, Stanisław Prugar-Kettling, Stanisław Wysocki, Gustaw Paszkiewicz, Stefan Mossor, Bolesław Szarecki, Władysław Dec i inni. Nazwiska znane, ciekawe, godne upamiętnienia sylwetki ludzi, którzy, jak powie poeta: „Wiele ławów zdeptali,

Okragły gmach

Nowym syberyjskim miastem Ust-Iłimsk rozpoczęto budowę jednego z największych w ZSRR garaży, którego projekt opracowano w Instytucie „Leninprojekt”. Projekt przewiduje budowę okrągłego budynku, o średnicy 200 metrów. Pomieszczenie garażu będzie miało tylko jedną podłogę w środku. Znajdzie tutaj miejsce 500 wielkich ciężarówek.

banusowego kija. „Być może istnieją mniej brutalne metody, lecz nie trzeba wymagać za wiele, jeśli ma się do dyspozycji mniej niż dwa tygodnie. A wyniki naszej pracy dowodzą, że silne sposoby są najbardziej skuteczne” — tłumaczy Hissagawa, od dwóch lat będący tu instruktorem. W Josei Gakko nie ukrywa się, że powtarzanie ćwiczeń przy ścisłym respektowaniu harmonogramu czasowego ma na celu niedopuszczenie do powstania buntowniczych myśli u uczniów. Jeden z projektów, Okhuko, potwierdza skuteczność me-

W biznesie

to: „Nigdy nie znajdowałem się pod tak silną presją. Nie ma chwili wytchnienia, aby pomyśleć lub podyskutować... aby być sobą...” Każdy przejaw pychy jest łamany już na samym początku: „Trzeba ich zniszczyć, poniżyć stosując upodlające ćwiczenia. Np. zmusza się ich do ręcznego strzyżenia trawników, budzi się ich w środku nocy i każe boso biegać” — mówi instruktor. A inni uczniowie mówią tak: „Wczoraj byłem człowiekiem, kierownikiem. Dzisiaj nie jestem już niczym. Jesteśmy gorzej traktowani niż zwierzęta”. Przystosowanie zajmuje kilka pierwszych dni. Następnie uczniowie wykonują ćwiczenia praktycz-

wiele krajów obeszli, a ziemia wciąż była polska, pod każdą żołnierską podeszwą”.

Książka Jerzego Gatuszki „Zapach śniegu” to powieść współczesna, w której jednak na plan pierwszy wybija się wątek retrospekcyjny, sięgający lat przeżytej okupacji.

Otóż redaktor gazety zakładowej wielkiego kombinatu przemysłowego prowadzi na własną rękę śledztwo, w celu wykrycia osoby winnej zdrady partyzanckiego oddziału. Tropy tego interesującego śledztwa wiodą w kierunku trzech osób...

Natomiast powieść znanego już w Polsce litewskiego pisarza Romualdas Lankauskas „Czas spełnienia” to książka, której temat i akcja obracają się w kręgach najzupełniej pokojowych. Lankauskas, znany w Polsce z drukowanych miniatur psychologicznych, nie skąpi nam i tutaj odpowiednich doznań. Jego bohater to młody zbuntowany człowiek pozostający w głębokim konflikcie ze sobą i najbliższymi mu osobami. Czy powiedzie mu się próba poszukiwań na własną rękę szczęścia, prawdy, miłości... Przeczytajmy...

Wig.

*) Jerzy Jesionowski, „Nad urwiskiem”, MON, s. 370, zł 80.

**) Marek Nowicki, „Ludzie z dróg bojowej chwały”, MON, s. 202, fot., zł 50.

***) Jerzy Gatuszka, „Zapach śniegu”, WL, s. 226, zł 60.

****) Romualdas Lankauskas „Czas spełnienia”, KIW, s. 206, zł 60.

30 lat

Z gwoździem w nosie

Lekarze dokonali operacji wyjęcia gwoźdź z nosa pewnej 39-letniej mieszkanki Londynu, uskarżającej się na trudności w oddychaniu. Twierdzi ona, że gwoździe jest „pamiątka” zabaw w okresie dzieciństwa.

Królewski małżonek „pod szczególnym nadzorem”

Książę Klaus, towarzyszący swej małżonce, królowej holenderskiej, Beatrix w oficjalnej podróży do W. Brytanii, będzie brał udział tylko w nielicznych przewidzianych programem spotkaniach i to pod ścisłą kontrolą. Powodem ograniczenia do minimum udziału księcia w oficjalnych imprezach jest jeszcze niezbyt dobre samopoczucie po przebiegu niedawno kuracji w klinice psychiatrycznej w Szwajcarii oraz obawa wypełnienia przez niego jakiegoś faux pas.

Order dla Kantora



6 stycznia br. Tadeusz Kantor z rąk ambasadora Francji w Polsce, Jeana Bernarda Raimonda otrzymał francuskie odznaczenie — **Oficerski Order Sztuk Pięknych i Literatury** za wybitne osiągnięcia i wkład do światowej sztuki teatralnej.

CAF—A. Rybczyński

Zaprzeczenia Ludvika Soucka

Nieprawdą jest, że...

Aż 200 razy powtarza się wyrażenie „nieprawdą jest, że” w najnowszej książce czechosłowackiego autora Ludvika Soucka „Ilustrowany naprawiacz błędów”. Oto kilka przykładów z tej książki:

— Nieprawdą jest, że Szkoci są skąpcami. Kąśliwe anegdoty o rzekomym skąpstwie szkockim pojawiły się na początku XVII wieku. W roku 1603 na tronie Anglii zasiadł król szkocki James Stuart. Lordowie angielscy zostali wówczas odsunięci od dworu i hucznymi królewskimi uczt. Jednocześnie arystokraci szkoccy sprowadzeni przez nowego króla nie dorównywali swym angielskim kolegom pod względem wyśławności i wielkopańskich gestów. Lordowie angielscy rozgniewani odsunięciem od dworu zaczęli wymyślać i rozpowszechniać dowcipy o skąpstwie Szkotów.

— Nieprawdą jest, że bakterie są niewidoczne gołym okiem. Nawet najdrobniejsze bakterie w odpowiednim śro-

dowisku, a również w wodzie, mnożą się do tego stopnia, że powstają widoczne skupiska. Są poza tym mikroby zauważalne bez pomocy mikroskopu. Długość niektórych bakterii siarkowych na przykład dochodzi do jednej dziesiątej milimetra i przy dobrym oświetleniu są dostrzegalne gołym okiem. Krętek wodny jest wręcz olbrzymem w świecie mikrobow — jego długość osiąga całe pół milimetra.

— Nieprawdą jest, że w chwilach zagrożenia strus chowa głowę w piasek. Autorem tego powszechnego twierdzenia jest starożytny filozof Pliniusz, a najprawdopodobniej pochodzi ono stąd, że w niebezpiecznej sytuacji strus pochyla głowę, żeby ukryć długą, sterczącą jak peryskop szyję.

Amatorzy zimowych kąpiel

W ośrodkach turystyczno-wczasowych Wybrzeża Szczecińskiego przebywa 30 tys. turystów, czasowiczy, kuracjuszy. Zimowych czasowiczy spotyka się nie tylko w renowacyjnych miejscowościach, jak Swinoujście i Międzyzdroje, ale również w Dziwnówku, Łuklinie, a nawet w Pogorzeli i Niechorzu. Większość przyjeżdża tu w celach leczniczych. Kuracjuszy przynajmniej w Swinoujściu i Kamieniu Pomorskim.

Także szereg zakładowych domów czasowych, korzystając z bazy leczniczej uzdrowisk, przekształconych zostało na okres jesienno-zimowy w sanatoria. Natomiast spora grupa domów czasowych, w tym także FWP, prowadzi normalną działalność czasową. Na Wybrzeżu panuje iście wiosenna pogoda. Umożliwia to organizowanie długich wycieczek do pobliskich lasów oraz po nadmorskich plażach. Nierzadko spotkać także można spore grupy amatorów kąpiel w morzu. Zimowa kąpiel w morskiej wodzie stanowi ponoć doskonałe lekarstwo na wszelkiego rodzaju nerwice i stesy psychiczne. Zdaniem lekarzy, kąpać się mogą wyłącznie ludzie bardzo zdrowi. (PAP)



Tłum. Wojciech Ludwikowski

Z pewnością nie zobaczy go już nigdy więcej. Tak więc Christian pozostał sam. A ze wszystkich stron groziły same niebezpieczeństwa. Jeszcze do niedawna Francuzi, prowadzili w Rio wspaniałe życie, ale od pewnego czasu policja brazylijska interesowała się dokładnie wszystkim. A to zezwolenie na pobyt stały, a to źródła dochodów... Tyle kłopotów!

Stąd do ekstradycji tylko krok. A to byłoby fatalne. Wciąż czekała go sprawa policjanta zastrzelonego w alei Ternes. Parszywa sprawa, która mogła go zaprowadzić pewnego ranka prosto na szafot.

Nie lepiej by zrobił zmieniając klimat?

No, tak, ale... jak rzucić ten cały interes, tutaj w Rio? Cały ten handel, którym kierował i który mu przynosił taką masę forsy. Gdzie znajdzie coś podobnego? A ponadto w Rio mu się podobało.

Piękne Metylski, atmosfera wiecznego święta, królująca na ulicach samby i te niebieskie niebo, i ta zatoką, i te plaże. Tak, wymarzone miejsce do życia.

Westchnął zmęczony i zanurzył ręce w ciepłej wodzie. Poruszył nimi energicznie i materac zaczął szybko płynąć. Spojrzał w bok i zobaczył, że jego dwaj goryle zrobili tak samo.

Fajni chłopcy — pomyślał — Jacques Hirvet i Daniel Lovois. Jak on, dawni anty-oasowcy z Algierii. Jacquesowi Hirvetowi zawdzięczał życie. Gdyby go nie zaprosił na swoje urodziny, wyleciałby w powietrze wraz z innymi podczas eksplozji w willi el-Biar.

Straszny okres tamte czasy, ale musiał przez nie przejść, żeby się odplacić glinom. I jaka spotkała go nagroda! Nagle przyszła mu pewna myśl do głowy. Czy obecne kłopoty nie działy się za sprawą nie-szczęśliwych Sycylińczyków? Gusto zawsze powtarzał, żeby im nie ufać. Ale to go tak deprymowało, że wolał przyglądać się błękitnemu niebu. To było w każdym razie uspokajające!

Dobrze się czuł na materacu. Upał przenikał jego mięśnie, przywracał im elastyczność.

Miedzy nogami miał plastikowy worek. Ścisnął go szczerze lękami. Pod wpływem upału ulatniał się mdły zapach plastiku. Nie było rady. Worek był niezbedny. Zawierał „mausera” 9 mm i dwa zapasowe magazynki.

Nigdy nie wiadomo... Lepiej być uzbrojonym, nawet na materacu, pięć metrów od brzegu. Ilu ludzi znaleziono nadzianych ołowiem dlatego, że nie zadbali o elementarne środki ostrożności?

Jacques Hirvet i Daniel Lovois, podobnie jak on, mieli przy sobie broń ukrytą w plastikowych workach wsuniętych między nogi.

Nagle usłyszał hałas motoru. Podniósł głowę i spojrzał dokoła. Motorówka płynąca od strony morza prula fale. Na dziobie sprostęgi trzy blond dziewczyny w bikini. Wiatr unosił ich długie włosy.

Ostrożnie, żeby nie stracić równowagi, uniósł rękę i poruszał nią gwałtownie.

Motorówka zakreśliła i kierowała się wprost na niego.

— Hej, chłopcy — wykrzyknął do Jacquesa Hirveta i Daniela Lovoisa — widzieliście te fajne cizie?

— Może nas chcą zaprosić na pokład? — cieszył się Jacques.

— Co ty! — odpowiedział Daniel. — Na pewno mają swoich facetów na pokładzie.

Środa
12 stycznia
1983 r.

Dzisiaj składamy życzenia
GRĘTOM
I ARKADIUSZOM
jutro
WERONIKOM
I BOGUMIŁOM

1964 r. — W Zanzibarze (dziś część Tanzanii) po dokonaniu sułtańska ogłoszona republika.

1963 r. — W Kalandze (obecna prowincja Szaba w Zairze) sformułowano rebelię antyrządową.

1953 r. — Parlament Jugosławii schwałił nową konstytucję.

1945 r. — Armia Radziecka rozpoczęła wielką ofensywę przeciwko wojskom hitlerowskim. Doprowadziła ona do wyzwolenia środkowej i południowej części Polski.

1907 r. — Urodził się Sergiej Karłow, radziecki konstruktor rakiet kosmicznych i statek międzyplanetarnych.

1903 r. — Urodził się Igor Kurczatow, radziecki fizyk atomowy.

1879 r. — Urodził się Ferenc Molnár, pisarz węgierski, autor m.in. „Chłopów z placu Brodli”.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Indyk” — S. Mrońska, g. 18.

KINA

„Romantica” — „Sprawa Kramerów” — USA, kol. l. 15, g. 13, 15.30 i 17.30.
„Moskwa” — „Gwiazdne wojny” — USA, pan. kol. b.o., g. 13 i 15.30. „Wyspiewa awaryjne” — pol. kol. l. 15, g. 17.45 i 19.30.
„Studynje” — „Zbrodnia i kara” — ZSRR, pan. kol. g. 16 i 18.
„Robotnik” — „Parasywa dwunastka” — USA, kol. l. 16, g. 13.30.
„Skałka” — „Jego kobieta” — NRD, kol. l. 15, g. 16, 17 i 19.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice” — ul. Leśna 7 — nieczynna.

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 3a — czynna w godz. 9-17. Wystawa fotografii Janusza Buczkowskiego, Pawła Pierścienieckiego, Stanisława Sudnika — „Paryż”.

Muzeum przy pl. Partyzantów — wystawa stała — przyrodnicza i czasowa: „Malarstwo Eugeniusza Brozka”, „Skarby Włosa” (z Muzeum Archeologicznego z Krakowa) — „Człowiek epoki lodowcowej w reżimie świętokrzyskim”, „Samochody w miniaturze”, „Boże Narodzenie w sztuce ludowej” — czynne w godz. 10-17, w soboty — 10-18, w niedziele nieczynne.

Muzeum Lat Szkołnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9-15, Środa 12-16, wtorek — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 16.

Poradnie dyskurujące: dla dzieci i dorosłych, ul. Pociesza 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21, w niedziele — 6-14, Stomatologiczna, ul. Pociesza 11, w godz. 17-21. Od godz. 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek. W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym, dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pociesza 11, nr 3 — ul. Żelazna 36/38, nr 5 — ul. Pomorska 61, nr 8 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie

Energetyczne Kielce—Miasto 994, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pogotowie inf. o usługach 911, Hotel „Centralny” 625-11, Informacje kolejowa 939, Pogotowie wod.-kan. c.o., dzwignowe, elektryczne SM 510-33, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 436-72, Pogotowie wod.-kan. c.o., elektryczne RPKM — czynne w godz. 7-21, tel. 416-47, Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 629-23, Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej 489-69.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — „Madame Sans Gene” — g. 19.

KINA

„Baltik” — „Wystarczy być” — USA, kol. l. 15, g. 15. „Sprawa Kramerów” — USA, pan. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.45.
„Przyjaźń” — „Filip z konopi” — pol. kol. b.o., g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Pokolenie” — „Supercop” — jap. kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.
„Het” — „Korek” — wł. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9-21, w sobotę 6-20, tel. 261-27, Informacja o usługach — 267-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Dubler” — fr. pan. kol. l. 12, g. 15 i 17. „Zagubiony naręczony” — ZSRR, pan. kol. l. 15, g. 19.
„Metalowiec” — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apeleczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Mistrz boksu” — rum. kol. l. 15, g. 15. „Wierne bliźni” — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.
„Star” — „Agonia” — ZSRR, l. 18, g. 16 i 18.30.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 52-10 i 53-89.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Dziewczyna i chłopak” — pol. kol. b.o., g. 15.30. „Młody Frankenstein” — USA, l. 15, g. 17.30 i 19.30.
„Zora” — „Ostatnia noc miłości, pierwsza noc wojny” — rum. l. 15, g. 16 i 18.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokujawowa 1/7.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Muzyka kameralna (stereo) 18.00 „Powrót do tematu” — rep. M. Smolewski.

TELEWIZJA

Dzisiaj

PROGRAM I

15.25 NURT. Matematyka
16.00 „Krag” — magazyn harcerzy

16.30 Dla przedszkolaków: „Tik-Tak”
17.00 Dziennik
17.20 Losowanie Tolo-Lotka
17.35 „Ku brzegom niedalekiej Oceanu” — film dok. prod. ZSRR
18.25 „Pawilon rzemieślników” — progr. rzemieślników
18.46 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Wymiarzy świata: „Makroskop-2” — „Skończony świat”
19.30 Dziennik
20.15 Wielka literatura na małym ekranie: „Faraon” (2) — pol. dramat hist.
22.05 Superliga tenisa stołowego
22.35 Dziennik
22.55 Spotkanie z pisarzem — Kazimierz Truchanowski

PROGRAM II

16.15 Program dnia
16.20 Język francuski
16.50 Język angielski dla zaawansowanych (2)
17.20 Kino „Dwójki”: „Rozkaz: nie strzelać” — dramat wojenny prod. ZSRR
18.50 Muzyka młodzieżowa
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 „Mihaly Munkacsy” — wag. film dok.
20.55 „Dla Monarchy” — spotkanie z absolwentem Akademii Muzycznej
21.35 „Śpiew przez sen” — piosenki Freda Buscaglione
22.00 Klub Filmowy: „Niedzielnia rodzice” — węgierski dramat obyczajowy

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR. Matemat., s. I
6.30 TTR. Mechanizacja roln., s. I
8.10 Przyp. obr. kl. VIII i I lic. Środki ochrony ludności
9.00 Język polski kl. I Lic. Poezja — poezja XVII w.
9.30 Dla 2 zmiany: „Gdzie jest czarny kot” (2) — radziecki film sensacyjny
11.00 Praca — technika, kl. IV: Elektronarzędzia
13.30 TTR. Jez. polski: Problem chłopki w literaturze pozytywizmu
14.00 TTR. Mechanizacja roln., s. III

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość dokonania zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

WŁASNOŚCIOWE 3-pokojowe na Sadach sprzedam. Oferty: 5101 Biuro Ogłoszeń, Kielce. 5101-g

W „TAKI” zostawiono reklamówkę brązową o jednym palcu. Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Kielce, Pomorska 88/52. 8018-g

SPUR „Elektro-Metal” w Kielcach, zawiadamia, że z dniem 1.I.1983 r. nastąpiła likwidacja punktu usługowego — radiotechnicznego i ładowania akumulatorów przy ul. Sienkiewicza 43. Zainteresowani proszeni są o odbiór pozostawionych przedmiotów do 1.I.1983 roku, w godzinach 10-12 i 15-16. 7-k

USŁUGI z zakresu cięcia blach na gilotynie od 1 do 6 mm, „Elektro-Metal”, Kielce, ul. 1 Maja 73 (pod wiaduktem), tel. 462-18. 8-k

BIURO zapoznawcze prowadzi psycholog „JUNONA”. Przemysł, skrytka 148. 6-k

ZAPALA Franciszka zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-092912 wydaną przez KZWP Kielce. 1907-g

MAJKOWSKA Helena zgubiła legitymację i bilet miesięczny PKS, brzoś Niwki-Kielce. 8013-g

KUBOS Sabina zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-275851 wydaną przez Kieleckie Fabryki Mebli. 8024-g

NOWAK Czesław zgubił wkładkę zaopatrzenia L-041000, wydaną przez Hutę „Pecunia” Kalisz. 8027-g

Remontować czy likwidować?

Od tygodnia panie ekspedientki w księgarni przy ul. 1 Maja w Skarżysku-Kam. niezmiennie odpowiadają swoim klientom: Nie ma żadnych nowości, nie otrzymaliśmy żadnych paczek z książkami, za parę dni przeprowadzamy się do lokalu w Skarżysku Zachodnim.

To byłoby już epilog całej sprawy. Debatę nad likwidacją księgarni w dzielnicy Kamiennej trwa już bowiem od dłuższego czasu, zataczając coraz szersze kręgi. Likwidować starą, czy tylko urządzić nową księgarnię wykorzystując istniejący księgozbiór a w dotychczasowym pomieszczeniu dokonać niezbędnego remontu i modernizacji?

Władze miejskie lekką ręką chcą pozbyć się jednej z najbardziej zasłużonych placówek handlowych, mającej przecież związek z upowszechnianiem kultury wśród mieszkańców — twierdzą ci, którzy urodzili się i wychowali w Kamiennej. Księgarnia ta jest najstarsza w Skarżysku. Położona w handlowej dzielnicy miasta, w najbardziej ruchliwym punkcie, spełniała wszechstronną rolę popularizatora książki. Oprócz bowiem stałych klientów, wi-

trzy sklepu przyciągały również tych, którzy przybywali do „miasta”, jak się popularnie mówi o Kamiennej, po inne zakupy lub byli tu przejazdem. Lokal w Skarżysku Zachodnim jest oczywiście obszerniejszy no i nowy, bo usytuowany w świeżo oddanym bloku rotacyjnym. Nikt nie neguje potrzeby otworzenia tu księgarni, bo rozwój księgarstwa w Skarżysku może tylko cieszyć. Ale dlaczego pozbywać się tego, co już na trwałe wpisało się do historii miasta. (bp)

„Sielpia-82”

Pod takim hasłem zaprezentowali się w kieleckim WDK artyści amatorzy ze Skarżyska. Było to niejako pierwsze „wejście” artystów do stołecznego środowiska i trzeba przyznać — udane. Zaprezentowano 63 prace, które powstały na ubiegłorocznym plenarze w Sielpi. Szkoda, że ekspozycja trwała tylko dwa dni i była imprezą bawarską wojewódzkiego finału 7. Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki. Jak nas poinformowali organizatorzy — wystawę członków Klubu Artystów Plastyków Amatorów ze Skarżyska będą częściej prezentowane w Kielcach.

Klub działa od 2 lat, zrzesza prawie 50 członków. Obok malarstwa plastycznego amatorzy zajmują się również grafiką, tkaniną artystyczną, ceramiką. Mają na swym koncie kilkanaście wystaw. Jak poinformował nas szef Klubu APA — Ryszard Stepien — największą bolączką jest brak stałego miejsca na ekspozycję prac w Skarżysku. (Batalia o dawną kawiarnię „Kapryst” zakończyła się fiaskiem). (żuk)

„Mazowsze” w Kielcach

W dniach 25-30.I.1983 r. w hali widowiskowej w Kielcach wystąpi Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Znani i lubiani przez społeczeństwo kielecczyny zespół przyjeżdża z nowym programem po pełnym sukcesie tournée we Francji i RFN.

Zamówienia przyjmuje oraz bilety indywidualnie rozprowadza „ESTRADA” w Kielcach, a na terenie województwa „Gromada”, „PTTK”, „Orbis”, „Turysta”.

OFERTY matrymonialne dyskretnie wysyła „NEPTUN”. Gdańsk 50, skrytka 7. 1-k

KARKOCHA Jan zgubił wkładkę zaopatrzenia C-870403, C-870404, C-870405, wydane przez SKR Małogoszcz. 8024-g

KWAPISZ Jolanta zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSPS Kielce. 8023-g

KARYS Stefan zgubił wkładkę zaopatrzenia 130898, wydaną przez „Gromadę” Kielce. 8022-g

ADACH Wiktor zgubił wkładkę zaopatrzenia C-113229, C-113231, C-113230, wydane przez ZBM Kielce. 8019-g

SZCZEPANSKI Waldemar zgubił wkładkę zaopatrzenia wydaną przez ZO, Kielce. 8026-g

BORUN Edward zgubił bilet miesięczny PKS brzoś Szalas — Kielce. 8021-g

KMIECIK Edward zgubił wkładkę zaopatrzenia wydaną przez O. PKS Kielce. 8016-g

CHECINA Stanisława zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-224855, C-224856, C-224857 wydane przez PP nr 4 Kielce. 1000-g

SMERKOWSKI Włodzisław zgubił wkładki zaopatrzenia C-680762, C-680859, 441485 wydane przez PKSP Jedrzejów. 8003-g

BALCHANOWSKA Wiesława zgubiła wkładki zaopatrzenia nr C-078894, C-078895, wydane przez Urząd Gminy Zagrodnik. 1999-g

OZGA Eugeniusz zgubił wkładki zaopatrzenia 950103, 950104, 950105, 950290, wydane przez UG Stabłowice. 1978-g

BOGULAK Czesław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-239722 wydaną przez Hutę Szkła Kielce. 2000-g

GEBSKI Jerzy zgubił wkładkę zaopatrzenia C-403843, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Bonzy” Skarżysko-Kam. 8001-g

MACIEJAK Władysław zgubił wkładkę zaopatrzenia C-433782, wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 8002-g

DURCZAK Dorota zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSM Starachowice. 8004-g

KOBULECKI Henryk zgubił wkładkę zaopatrzenia wydaną przez UG Bieliny. 8017-g

TOPOREK Helena zgubiła wkładkę zaopatrzenia C-190412, wydaną przez OSPUKB Kielce. 8014-g

JANUSEK Grażyna zgubiła wkładki zaopatrzenia Am-782069, Am-782070, wydane przez UG w Michałowie. 8005-g

BORKOWSKA Maria zgubiła wkładki zaopatrzenia C-769961, C-769962, C-769963, C-769964, wydane przez UG Chmielnik. 8006-g

GAJOS Andrzej zgubił wkładkę zaopatrzenia C-634854, wydaną przez KR-SP Miechów. 8007-g

TRZCINSKI Ireneusz zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 0553528 wydaną przez UG Sędziszów. 8006-g

SADZA Edward zgubił wkładkę zaopatrzenia C-389110, C-389111, C-389112, wydane przez WUSP Brzoś w Skarżysku-Kam. 8010-g

WOZNIAK Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia wydaną przez Cementownię „Nowiny”. 8011-g

CIOK Emilia zgubiła wkładkę zaopatrzenia, wydaną przez Urząd Miejski Skarżysko. 8018-g

SLUSARCZYK Katarzyna zgubiła wkładki zaopatrzenia C-044891, wydaną przez ZPDz „E-lecta”, C-023189, wydaną przez Urząd Miejski Kielce. 8015-g

KARLIKOWSKI Wiesław zgubił 3 wkładki zaopatrzenia wydane przez Urząd Gminy Bieliny. Bilet wolnej jazdy, legitymację, wydane przez PKS Skarżysko. 8009-g

MISZTAŁ Marzena zgubiła wkładkę zaopatrzenia wydaną przez Studium Wychowania Przedszkolnego w Jedrzejowie. 8025-g

SIKORSKI Andrzej zgubił legitymację wydaną przez Politechnikę Świętokrzyską. 1998-g

SZMIT Jacek zgubił wkładkę zaopatrzenia C-000009, wydaną przez ZOZ Końskie. 1976-g

KOZAKIEWICZ Agnieszka zgubiła legitymację szkolną PLSP Kielce. 1975-g

Spotkanie władz radomskich z dziennikarzami

Wczoraj 11 bm. przedstawiciele władz województwa radomskiego i miasta Radomia spotkali się z dziennikarzami „Tygodnika Radomskiego”, „Słowa Ludu”, „Echa Dnia”, „Życia Radomskiego” rozgłosni Polskiego Radia, PAP i prasy zakładowej. I sekretarz KW PZPR w Radomiu Bogdan Prus oraz wojewoda — płk Alojzy Wojciechowski scharakteryzowali sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w mieście i województwie, a następnie wespół z prezydentem Radomia — Andrzejem Morawskim odpowiadali na liczne pytania dziennikarzy. Wskazano na korzystne przemiany, jakie nastąpiły w życiu społecznym i gospodarczym w roku ubiegłym. Przemysł woj. radomskiego dostarczył w 1982 r. wyroby wartości 109 mld zł, a więc o 2 proc. więcej niż w r. 1981. Wyprodukowano w roku ub. m.in. 338 t masła, 86 tys. t cementu, 59 tys. aparatów telefonicznych, 215 tys. par obuwia więcej niż w roku 1981. Oddano do użytku 2369 mieszkań. Trwa budowa największego w kraju szpitala na 1100 łóżek, w br. przekazany zostanie do użytku szpital w Lipsku. Za najważniejsze zadania w najbliższym czasie uznano: przyspieszenie inwestycji w służbie zdrowia, rozbudowę bazy szkolnictwa, zaopatrzenia zarówno Radomia jak też wsi w województwie w wodę, ochronę środowiska naturalnego. W przemyśle podstawowym zadaniem jest pełniejsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego. W dyskusji nawiązano również do szeregu innych problemów — m.in. rozwoju rolnictwa, kultury.

W spotkaniu uczestniczyli również: sekretarz KW partii — Danuta Grabowska, przewodniczący WRN — płk Edward Jędruszczyński i I sekretarz KM PZPR — Henryk Skorża.

agencje informują:

● Trwa kryzys w salwadorskiej armii reżimowej. We wtorek wieczorem odbyło się w San Salvador kolejne nadzwyczajne posiedzenie naczelnego dowództwa armii, ale — jak pisze agencja Reuters — nie ma oznak postępu w kierunku zakończenia otwartej rebelii w prowincji Cabanas. Wprawdzie dowódca wojsk w tej prowincji, płk Sigifredo Ochoa Perez powiedział we wtorek dziennikarzom, że zgodził się pojechać do San Salvador, aby próbować rozwiązać spór z ministrem obrony Jose Guillerme Garcia, jednakże — jak dodał — brak potwierdzenia, by płk Ochoa się tam udał. Co więcej, płk Ochoa oświadczył, że uzyskał poparcie lotnictwa oraz I batalionu armii lądowej.

● Według japońskich źródeł oficjalnych, w śróde uzgodniono w Seulu, że Japonia udzieli Korei Południowej pomocy w wysokości 4 mld dolarów. We wtorek przybył do Seulu z wizytą oficjalną premier Japonii Yasuhiro Nakasone. Tę samą noc rozpoczęły się rozmowy japońsko-południowokoreańskie.

● Policja japońska podała w środę, że przed kilku dniami popełnił samobójstwo jeden z przywódców rządzącej w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej, Ichiro Nakagawa. Był on jednym z kandydatów na przewodniczącego PLD i premiera Japonii w wyborach, które odbyły się w listopadzie ub. roku. Sprawował m.in. funkcję ministra rolnictwa.

● W La Paz ogłoszono we wtorek komunikat rządu boliwijskiego stwierdzający, że Peru wznowiła stosunki dyplomatyczne z Kuba. Oba państwa nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych od 20 lat.

● We wtorek wieczorem przybyli do Izraela specjalni wysłannicy prezydenta USA na Bliski Wschód, Philip Habib oraz jego zastępcę, Morris Draper. W czwartek mają oni przeprowadzić rozmowy z premierem Izraela, Menachemem Beginem.

● W wyniku wtorkowej wymiany ognia artyleryjskiego i rakietowego na południowy wschód od Bejrutu między milicją chrześcijańską i jednostkami Dżaszirów zginęło 5 osób.

● Lekarze szpitala w Salt Lake City powiedzieli we wtorek, że Barney Clark — pierwszy człowiek ze sztucznym sercem — będzie mógł opuścić szpital w ciągu 2-3 tygodni jeżeli jego rekonwalescencja przebiegać będzie nadal w obecnym tempie.

W Ośrodku Kultury Literackiej

Kazimierz Kowalski w Kielcach

Dzisiaj o godz. 18 w kieleckim Ośrodku Kultury Literackiej przy ul. Wspólnej 8a odbędzie się spotkanie z pisarzem (prozaikiem, dramaturgiem, autorem licznych słuchowisk radiowych) Kazimierzem Kowalskim.

Pisarz ten (mieszkający w Opolu) jest silnie związany zarówno swą biografią, jak i twórczością z Kielecczyną, a szczególnie z regionem pińczowskim. „Region ów wszedł w moją prozę głęboko. O ile starałem się ukazać jakiś wieś, było to z reguły podpińczowskie Bogońce” — zwierzył się w rozmowie dla „Przemiań”, opublikowanej jesienią 1979 roku. „Zjeżdżałem całą Polskę, ale to jest teren, krajobraz niepowtarzalny, tu ludzie są najbardziej autentyczni, nie prowadzą gry” — uzasadniał we wspomnianej rozmowie swą wierność dla krajiny dzieciństwa i młodości spędzonej w portycie, na tojnych kompletach, dorywczej pracy zarobkowej.

Rongo społeczno-moralnej problematyki wpisanej we tropu-

jące fabuły downych, wojenno-okupacyjnych i powojennych losów jednostek i całych zbiorowości, plastyka i wirtuozeria kreowanych zdarzeń rysowały pióro Kazimierza Kowalskiego szeroki krąg czytelników.

Pisarz złożył do druku kolejną obszerną powieść, której akcja znowu wiąże się z ziemią pińczowską. Jest więc znokomita okazja, by o niej, dotychczasowym dorobku i zamierzeniach twórcy bliżej nam autora nieco szerzej i głębiej z nim samym podyskutować.

STANISŁAW NYCZAJ

Gruzińskie pomniki przyrody

Leśnicy Gruzji mają w spisie ok. 2 tys. prastarych drzew, z których część jest chroniona jako pomniki przyrody. Do najstarszych należą 800-letnie kamienne drzewo i 800-letni platan wschodni rosnący koło Telawi.

jest z regionem świętokrzyskim. Lubię tę ziemię. Piękne przyrody, bogata historia, twórczość ludowa — to czynniki, które działają inspirująco na moją twórczość.

— Czy pana kompozycje grane były w innych ośrodkach kraju?

— Tak. Znalazły się w programach koncertowych filharmonii.

Koncert na fortepian — Karola Anbilda

— Ma pan już na swoim koncie szereg kompozycji?

— Tak. Te, które powstały w ostatnich latach to „Ballada świętokrzyska”, I symfonia „Świętokrzyska”, „Etiuda jedłowa” — oratorium na chór i kwartet wokalny, II symfonia. Większość kompozycji związana

monii w Rzeszowie, Częstochowie, Białymstoku, Zielonej Górze. Prezentowane były także słuchaczom na terenie NRD i Węgier.

— Jest pan dyrektorem kieleckiej filharmonii, kompozytorem. Prowadzi pan szeroką działalność jako dyrygent. Jak godzi pan te realizacje funkcyjne?

Tylko pozorne...

„Oszczędności” ministra Weinbergera

WASZYNGTON PAP. We wtorek w Waszyngtonie odbyła się nieoczekiwana i nie zapowiedziana konferencja prasowa ministra obrony, Caspara Weinbergera. W toku konferencji minister obrony USA poinformował dziennikarzy, że zdecydował się na dokonanie szeregu „cięć i oszczędności” w projekcie budżetu Pentagonu na 1984 rok, a więc w projekcie przygotowywanym obecnie przez administrację do przedłożenia z końcem bm. w Kongresie.

Oświadczenie Weinbergera na temat „oszczędności” i „cięć” miało rzecz oczywista, charakter wyłącznie propagandowy i miało być dowodem, że rzekomo administracja — ulegając naciskom z wszystkich stron — „zmniejsza” wydatki na cele militarne.

Oświadczenie Weinbergera nie przekonało jednak nikogo, nawet części zycielu mu prasy amerykańskiej. „Cięcia” w projekcie budżetu Pentagonu na 1984 rok przedstawiają się bowiem jak następuje: cały budżet Pentagonu na przyszły rok finansowy proponowany jest na poziomie 285 mld dolarów, przy czym nie jest to suma ostateczna, gdyż administracja sygnalizuje już, że najprawdopodobniej wystąpi o podniesienie jej o dalsze 25 mld dolarów. Z tej rekordowo wysokiej sumy 285 mld dolarów Weinberger „obciął” 11,3 mld.

Suma wysokości „cięcia” została podana niedokładnie i na wyrost, i w rzeczywistości Pentagon z projektu budżetu „obciął” 8 mld dol.

Cięcia dokonano wyłącznie w pozycjach takich, jak szkolenie, ćwiczenia, paliwo dla pojazdów itp., a więc — w części pokrywającej koszty operacyjne. W programach zbrojeniowych nie ma nawet najmniejszych cięć. Zachowane zostały wszystkie programy, jakie pla-

nuje i już realizuje, lub będzie realizowała administracja Reagana. Produkować się więc będzie pociski rakietowe starej i nowej generacji, okręty wojenne różnego typu, samoloty, czołgi. Wysiłek zbrojeniowy pozostaje taki, jak planowano, a więc zbrojenia prowadzone będą na najwyższych obrotach i Pentagon zmierzać będzie do osiągnięcia dwóch celów, które zostały nakreślone w programie Reagana, do osiągnięcia przewagi nad ZSRR i do osiągnięcia sił, które zdolnym amerykańskim ekspertom pozwolą Stanom Zjednoczonym na prowadzenie i wygranie wojny atomowej.

„Cięcia” ogłoszone przez Weinbergera mają więc jedynie charakter propagandy uprawianej dla zaspokojenia Kongresu i przynajmniej częściowego wyświecenia głosów krytyki oraz dla zyskania formalnego chociażby argumentu w całej debacie budżetowej.

Niegospodarność ukarana

Sąd Rejonowy w Kielcach wydał wyrok w sprawie byłego zastępcy dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Specjalnych Budownictwa — Tadeusza P. Został on skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz na karę grzywny w wysokości 70 tys. zł. Akt oskarżenia zarzucił Tadeuszowi P. dopuszczenie się przestępstwa niegospodarności, polegającego m.in. na zakupie nadmiernej liczby skierowań wczasowych, z których większość nie została następnie rozprawiona wśród pracowników podległych instytucji.

W wyniku tych operacji przedsiębiorstwo zostało zadłużone na stratę 2 mln 200 tys. złotych. Oskarżonemu udowodniono również dokonanie oszustw pieniężnych na szkodę osób prywatnych.

Na tej samej rozprawie sąd skazał za niegospodarność także Marka K. — byłego kierownika sekcji wczasów w PZSB, któremu wymierzyl karę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu i 40 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. (AM)

Przodkowie Puszkina

DOKONCZENIE ZE STR. 1

lat w bliziej nie znanych okolicznościach, turecki handlarz niewolników uprowadził go do Konstantynopola. Tam wykupił go poseł Rosji carskiej, Sawa Raguziński i wysłał do swego kraju, by służył na dworze Piotra I. Młody, odznaczający się żywiołową „mądrym” Eliopczyk, przypadał cesarowi do gustu. Władca Rosji przyznał mu stypendium, by mógł pobierać naukę w paryskiej „szkołe artylerii”. Abrahama studiował tam kilka lat. Do Petersburga powrócił w 1723 roku i służył później w armii carskiej.

W dwa lata później zmarł Piotr I i jego pupil popadł w nielaskę. Wykształconego Eliopczyka przesłano do Tomsku na Syberii. Pięć lat później został zrehabilitowany. W 1752 roku w randze generała majora mianowano go dowódcą dywizji wojsk inżynierskich.

Abrahama miał jedenaścioro dzieci. Jedną z córek wysłał za mąż za wysokiego urodzonego oficera armii carskiej i w 1799 roku wydała na świat Aleksandra Puszkina. Dziad poety zmarł w 1781 roku w wieku 83 lat.

ED NUMER 8
STRONA 7

Rozmowa z kompozytorem

Podczas najbliższego koncertu piątkowego zespół kieleckich filharmoników wykona koncert fortepianowy Karola Anbilda. Będzie to prawykonanie tego utworu. Fakt ten jest godny odnotowania, jako że niewiele koncertów instrumentalnych powstawało po II wojnie światowej. W literaturze fortepianowej jest tylko jeden — koncert fortepianowy T. Szeligowskiego wydany w roku 1948.

— Mój koncert fortepianowy jest trzydziestoletni i utrzymany w formie neoklasycznej — mówi kompozytor. — W środkowej części przewijają się motywy kołysanki. W części tej eksponuję nie tylko fortepian, ale również skrzypce, klarnet oraz kwartet smyczkowy. Ostatnia część oparta jest na moty-

wach oberka. Sądzę, że całość jest zważana, z wieloma kontrastowymi motywami. Zespół filharmoników kieleckich przyjął chętnie nowy utwór. Do piątkowego koncertu przygotowujemy się bardzo starannie.

Koncert na fortepian — Karola Anbilda

— Ma pan już na swoim koncie szereg kompozycji?

— Tak. Te, które powstały w ostatnich latach to „Ballada świętokrzyska”, I symfonia „Świętokrzyska”, „Etiuda jedłowa” — oratorium na chór i kwartet wokalny, II symfonia. Większość kompozycji związana

monii w Rzeszowie, Częstochowie, Białymstoku, Zielonej Górze. Prezentowane były także słuchaczom na terenie NRD i Węgier.

— Jest pan dyrektorem kieleckiej filharmonii, kompozytorem. Prowadzi pan szeroką działalność jako dyrygent. Jak godzi pan te realizacje funkcyjne?

Prawo jazdy w wieku 105 lat

MOSKWA PAP. W 105 roku życia po raz pierwszy poszedł do doktora brgadzista w kolchozie „Nowa Żizn” w Uzbekistanie, Mustafa Muchammadijew. I bynajmniej do lekarzkiego gabinetu nie zapędziła dziarskiego staruska choroba. Po prostu kręba było zrobić odpowiednie badania na prawo jazdy, które zresztą wykazywały doskonałe zdrowie kandydata. Samochód dziadek Mustafa otrzymał w nagrodę za dobrą pracę. Na przejażdżkę autem z seniorom roku liczy całą rodzinę — 211 dzieci, wnuków, prawnuków i praprawnuków.

— Nie jest łatwa. Dużo czasu zajmuje prowadzenie filharmonii, bogata historia, twórczość ludowa — to czynniki, które działają inspirująco na moją twórczość.

Wykonawcą partii solowej koncertu fortepianowego Karola Anbilda będzie podczas piątkowego koncertu pianista Władimir Kutrzeba. Ote opinia artysty na temat utworu.

— Z kompozycją tą zetknąłem się w czerwcu ubiegłego roku. Intensywnie pracuję nad przygotowaniem partii fortepianowej od dwóch tygodni. Utwór jest ciekawy, ale fortepian nie ma tu ułatwionego zadania. Ogólnie można powiedzieć, że koncert cechuje prostota, jasność. Jest to utwór adresowany do szerokiego kręgu odbiorców.

— Dziękuję za rozmowę.
DANUTA POŁKOŁA

SPORT

Z walnego zebrania Błękitnych

Poprawienie bazy treningowej i praca z młodzieżą najpilniejszymi zadaniami

Z udziałem 192 delegatów i zaproszonych gości odbyło się wczoraj w Kielcach walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Gwardyjskiego Klubu Sportowego BŁĘKITNI. W obradach uczestniczyli: wojewoda kielecki Włodzimierz Pasternak, I sekretarz KM PZPR w Kielcach Zdzisław Skowron, komendant wojewódzki MO płk Józef Dolak, prezydent Kielc Andrzej Orlik, szef gwardyjskiego pionu sportowego MSW płk Leopold Morazis, dyrektor naczelny „Chemaru” Henryk Zaborowski, przedstawiciele kierownictwa wojewódzkiego sportu z dyrektorem WKFSiU Janem Mochockim.

Trwające ponad cztery godziny zebranie poświęcone było sbilansowaniu bogatego dorobku klubu w minionym pięcioletnim okresie, wyborom nowych władz oraz wyliczeniu programu działania na najbliższe lata. Dyskutanci swobodnie wyrażali opinie na niedostatki w pracy klubu, wynikające z głównej mierze z braku odpowiedniej bazy urządzeń sportowych oraz zaplecza socjalnego (gabinet odnowy biologicznej, sauna, szatnie itp.). Brak własnej hali sportowej daje się zwłaszcza odczuć w sekcji bokserskiej. Stąd też kłopoty z prowadzeniem cyklicznego szkolenia młodzieży, gwarantującego prawidłowy rozwój sekcji. Piłkarze Błękitnych praktycznie nie mają do dyspozycji tylko jedno boisko. Istnieje więc pilna potrzeba zakończenia budowy boiska treningowego o nawierzchni trawiastej. Poprawienie warunków treningowych sportowcom gwardyjskiego klubu poprzez działania inwestycyjne to najpilniejsze zadanie dla nowo wybranego zarządu. Podkreślił to w swoim końcowym wystąpieniu nowy sternik Błękitnych — płk Jerzy Stańczyk. Dodał również, że praca

Tenisiści grać będą w Jędrzejowie

Od piątku do niedzieli w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Jędrzejowie przy ul. 14 Stycznia rozgrywane będą halowe mistrzostwa okręgu w tenisie w kategorii seniorów i seniorów. W programie tylko gry indywidualne. Turniej rozpocznie się w piątek o godz. 15; w sobotę i niedzielę początek zawodów o godz. 9. (ap)

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich ligi angielskiej z dnia 8/9.1.1983 r. stwierdzono: 148 rozg. z 13 trafieniami — wygrane po około 13.500 zł, 3641 rozg. z 12 trafieniami — wygrane po 634 zł, 35.252 rozg. z 11 trafieniami — wygrane po 65 zł, 178.332 rozg. z 10 trafieniami — wygrane po 13 zł.

ED NUMER 8
STRONA 8

Z alpejskich tras

Rozegrany wczoraj w Davos na bardzo trudnej trasie narciarski slalom specjalny kobiet, zaliczany do punktacji Pucharu Świata, wygrała Amerykanka Tamara McKinney przed Szwajcarką Eriką Hess, Francuzką Perrine Pelen, swą rodaczką Christin Cooper i Hanni Wenzel z Liechtensteinu. W Davos startowały również Polki, siostry Tłalkówny, z których Małgorzata uplasowała się na 17 miejscu, a Dorota na 19.

W punktacji Pucharu Świata nadal prowadzi Erika Hess 125 pkt przed Tamara McKinney 117 pkt i Hanni Wenzel 111 pkt.

Natomiast narciarski slalom gigant mężczyzn w Adelboden zakończył się zdecydowanym sukcesem Szwajcarów, którzy zajęli trzy czołowe lokaty. Zwyciężył Pirmin Zurbriggen wyprzedzając Maxa Juleka i Jacquesa Luethy. Czwarty był Jugosłowianin Bojan Križaj, a Szwed Ingemar Stenmark zajął siódme miejsce. Po wczorajszym gigancie na czoło klasyfikacji Pucharu Świata wysunął się Zurbriggen. (ap)

W Starachowicach

Halowy turniej młodych piłkarzy

Starachowiccy działacze już tradycyjnie w okresie zimy organizują halowy turniej piłkarski dla juniorów. Tym razem impreza, której patronuje Urząd Miasta i rozgrywana będzie o Puchar Wyzwolenia Starachowic, odbędzie się w najbliższą niedzielę w sali Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 przy ul. 1 Maja. Startować ma 10 zespołów reprezentujących Granat Skarżysko, Korona Kielce, KSZO Ostrowiec i Star Starachowice. Początek turnieju o godz. 9. (ap)

Pele na ślubnym kobiercu?

Słynny brazylijski piłkarz PELE zamierza po raz drugi stanąć na ślubnym kobiercu. Takie oświadczenie 42-letni obecnie Pele złożył ostatnio w wywiadzie dla telewizji. Jego wybranką jest 19-letnia brazylijska modelka, Agneta Xuxa. Termin ślubu nie jest jeszcze ustalony.

Po raz pierwszy Pele wstąpił w związek małżeński w 1966 r., a w ubiegłym roku rozwodził się z żoną, z którą ma troje dzieci.

jednak za mało, jak na tak znakomitego mistrza sportu, który w następstwie za niskich profittów pogubił się na klub i na własną złość zobowiązał go już w innej drużynie. Okazało się bowiem, że władze PZPN zdyskwalifikowały gwiazdora z Chorzowa tylko na trzy miesiące.

Rzuty osobiste

Sport od „kuchni”

Na wiosnę Kajrys będzie już grał w klubie, który da mu czteropokojowe mieszkanie dla trzech osób, przydział na ukończoną przez niego „ładę”, pół miliona do ręki itp. Do tego wszystkiego już przywykliśmy, zwykła normalna. Ale zdumiała mnie jedna sprawa. Kajrysa wyrzucono z Ruchu, nie wypłacono mu się żadnych świadczeń. Piłkarz nie trenuje, obja się, więc z czego żyje? Ano ze...

Kto będzie walczył o II ligę?

Siatkarki i siatkarze wznawiają rozgrywki

W drugiej połowie stycznia rozpoczyna się decydująca faza rozgrywek siatkarek i siatkarzy w makroregionie kielecko-lubelskim. Ich celem jest wyłonienie drużyn do dalszych gier — o wejście do II ligi.

A oto tabela puli finałowej siatkarzy po zakończeniu spotkań w grupach:

1. AZS Lublin	2 2 6-1
2. AZS B. Podlaska	2 2 6-2
3. AZS Kielce	2 1 4-5
4. SKORZANI	2 1 4-5
5. MKS Siedlce	2 0 2-6
6. Tomasevia	2 0 1-6

Rywalizacja naszych drużyn z zespołami AZS Lublin, Tomasevia, Tomaszów Lubelski, AZS Biała Podlaska oraz MKS Siedlce zapowiada się interesująco. Pierwsze mecze u siebie siatkarze Skorzani Skarżysko i AZS Kielce rozegrają 22 i 23 stycznia z AZS Białą Podlaską i MKS Siedlce, a 12 i 13 marca (na zakończenie rozgrywek) z AZS Lublin i Tomasevia. W międzyczasie z tymi drużynami zmierzą się na ich terenie.

Wiadomo już, że zwycięska drużyna naszego makroregionu w eliminacyjnym turnieju o wejście do drugiej ligi będzie mieć za rywala: mistrza makroregionu warszawsko-warmińskiego (gospodarza turnieju) oraz wicemistrzów z makroregionu centralnego i małopolskiego.

W finale kielecko-lubelskiego makroregionu znalazły się także siatkarki kieleckiej Lechii ze sporymi szansami na wywalcze-

nie premiowanej — drugiej lokaty.

Oto tabela puli finałowej po zaliczeniu spotkań w grupach:

1. AZS Lublin	4 4 12-1
2. LECHIA Kielce	4 3 10-5
3. Siarka II Tarnob.	4 3 9-8
4. MKS Lublin	4 1 4-9
5. MKS Siedlce	4 1 4-10
6. Stal II N. Dęba	4 0 6-12

Siatkarki Lechii na 6 spotkań trzy rozegrają u siebie: z MKS i AZS Lublin oraz MKS Siedlce, z tymi zespołami także na wyjeździe. Pierwsze mecze odbędą się w Kielcach dopiero 19 i 20 lutego. Natomiast ostatnie pojedynki puli finałowej kieleczanki rozegrają w Lublinie z MKS i AZS.

Wiadomo również, że najlepsza drużyna siatkarek będzie gospodarzem turnieju eliminacyjnego o wejście do II ligi. Natomiast drugi zespół z naszego makroregionu pojedzie na turniej do mistrza makroregionu małopolskiego. (lech)

Pod koszami

Po blisko miesięcznej przerwie koszykarki III ligi wznawiały rozgrywki. Zajmując drugą lokatę w tabeli (za lubelskim Startem) drużyna „Tęczy Kielce” gościła w Stalowej Woli, gdzie przegrała z rezerwami II-ligowej Stali 40:42 (11:19). Punkty dla kieleczanek zdobyły: Bętkowska 19, Kubas i Ryba po 6, Marud 5, Jabłońska 4. (ap)

Młodzież z Suchedniowa najlepsza w badmintonie

Z udziałem 80 dziewcząt i chłopców odbyły się w Kielcach mistrzostwa województwa szkół podstawowych w badmintonie, zorganizowane przez Zarząd Okręgu Szkolnego Związku Sportowego. Startowała młodzież z Kielc, Końskich, Miechowa, Motkowic i Suchedniowa. Reprezentanci tej ostatniej miejscowości byli zdecydowanie najlepsi, zdobywając wszystkie mistrzowskie tytuły, zarówno w konkurencji drużynowej, jak i indywidualnej.

Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Agnieszka Jasztal z SP nr 1 w Suchedniowie, wyprzedzając Barbarę Tumin i Małgorzatę Matyszek — obie z SP nr 3 w Suchedniowie. Turniej chłopców wygrał Marek Gałczyński z SP nr 1 w Suchedniowie przed Piotrem Zatorskim z SP nr 3 w Suchedniowie i Krzysztofem Wołoskim z SP nr 2 w Kielcach.

Drużynowo wśród dziewcząt najlepsze okazały się reprezentantki SP nr 3 w Suchedniowie przed swymi koleżankami z SP nr 1 w Suchedniowie i SP nr 3 w Końskich. Natomiast w konkurencji chłopców triumfował zespół SP nr 3 w Suchedniowie przed SP nr 1 w Suchedniowie i SP nr 2 w Kielcach. (ap)

darmozjadom wcale niemałych sum.

Inną rewelację przyniósł katowicki „Sport”, w którym Jacek Zagadło ogłosił reportaż o handlowaniu meczami koszykarskimi w drugiej lidze. Autor podaje konkretne nazwiska, opisuje jak przekupuje się działaczy, zawodników i sędziów. Jednym z bohaterów intrygującej relacji jest wiceprezes PZKosz, przewodniczący Kolegium Sędziów Jerzy Kościński, któremu zarzuca się m.in. udział w 4-godzinnej bankiecie (z panienką towarzyszącą) na koszt klubu, dla którego wyszedł zwycięstwem. Jeśli J. Kościński nie wytoczy procesu red. J. Zagadło, to myślę, że J. Kościńskiego postawi przed sądem minister polskiego sportu. Choć prawdę mówiąc, jestem przekonany, że cała afera zostanie skrzętnie zatuszowana. Oczywiście dla dobra naszego sportu wychowawczego, któremu wredni pismacy stale rzucają kłody pod nogi. Jakby nie wiedzieli, że polski sport od lat rządzi się swoimi prawami które naturalnie nie są prawami dzungli.

TADEUSZ WIĄCEK